ROK I. WTOREK 4 SIERPNIA 1931. Nr. 16.

RAZ DWA TRZY..

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



GOLF NAD MORZEM

W poszukiwaniu odpowiednich terenów do gry w golfa, Amerykanki doszły na brzeg morski.

NIEROZSTRZYGNIĘTA WALKA DWÓCH LEADERÓW LIGI.



Bramkarz Wisły, Koźmin chwyta w pięknym stylu górną piłkę.

Kraków, 3 sierpnia.

Bez większych zmian — temi trzema słowy można określić dzieje ostatniej niedzieli ligowej, ale tylko napozór, gdyż w rzeczywistości zaszły *bardzo doniosłe rozstrzygnięcia, które zaważą dobitnie na ukształtowaniu się tabeli ligowej.* Przedewszystkiem walka o pierwsze miejsce toczy się dalej między Pogonią a Wisłą, przyczem do głosu dojdzie zapewne i *Warta*, podczas gdy Legja na skutek porażki z Ruchem chwilowo ale tylko chwilowo w tym wyścigu *„zaniedbała się“.*

Na dole natomiast sytuacja Czarnych, którzy teraz mają szereg meczów na własnem boisku, *wybitnie się poprawiła* — o tyle natomiast *pogorszył się los Lechji*, który nie jest bynajmniej do pozazdroszczenia.

Przechodzimy teraz do opisu niedzielnych wrażeń:

Wisła-Pogoń 2:2 (1:1).

Kraków, dn. 3 sierpnia.

Tegoroczny słaby start Pogoni, będący odzwierciedleniem jej poziomu ubiegłych lat kilku, nie dopuszczał możliwości dojścia do skutku takiej sensacji, jaką w niedzielę było spotkanie dwu czołowych przedstawicieli tabeli ligowej. Wprawdzie spotkanie tych przeciwników ma już poza sobą tradycję lat 25, ona zatem wystarczała normalnie do wzbudzenia zainteresowania ich spotkaniem, jednak ostatnie wyniki i pozycja Lwowian w tabeli zainteresowanie to wzmogło.

Ważność spotkania leżała *w wyścigu o prowadzenie w tabeli*, którego wartość uwydatnia się znów w zysku nastroju moralnego drużyny, jakie jej prowadzenie daje. Nic zatem dziwnego, że liczna, bo ponad 5000 publiczność, była świadkiem gry o znamionach walki, która jednakże *zbyt szybko obie strony wyczerpała.* Jest to zrozumiałem jeśli uwzględni się dokuczliwy upał, no i początkowe tempo gry.

Wisła padła

ofiarą mylnej taktycznie gry

jaką było *zbyt forsowne tempo pierwszych 30 minut*, podyktowane przez świetną zresztą w tym czasie linję pomocy czerwonych. Wprawdzie krakowianie przez cały ten okres gry panowali bezsprzecznie na boisku, jednakże nie potrafili tego cyfrowo zadokumentować. Tymczasem Pogoń zdołała stosunkowo bez większego uszczerbku przetrzymać ten napór, by następnie wyzyskać chwilę osłabienia Wisły. Jeszcze bardziej odbiły się na Wiśle skutki gry pomocy po przerwie przez jakieś 20 minut, gdy *Pogoń wyraźnie miała przewagę.*

Czerwoni grali faktycznie *wyśmienicie*

przez pierwsze pół godziny

Pomoc stanęła na poziomie, nawet u niej rzadko spotykanym; defenzywnie nie pozwalała piątce ofenzywnej Pogoni nawet zbliżyć się pod swą bramkę. Jej gra dla ataku zmuszała go wprost do dobrej gry. Niestety — jak już zaznaczono — wystarczyło jej sił tylko na stosunkowo krótki okres czasu, a w rezultacie tego i atak i tyły znalazły się w trudnej sytuacji. Obaj Kotlarczykowie byli oczywiście lepsi od Bajorka, wykazującego braki w szybkości. Świetna gra pomocy spowodowała taką grę i ataku, prowadzonego dobrze przez *Reymana*, który wyzyskiwał *przedewszystkiem Czulaka i Kisielińskiego*, mniej jednak pamiętał o *Balcerze*, a przecież ten mógł być najniebezpieczniejszym dla przeciwnika. *Balcer stanowczo za mało wciągany był w akcję!* Podania Kisielińskiego dla niego nie zawsze są celowe, a przytem szablonowe. Bramka przez niego strzelona była „bombą“, której nikt powstrzymaćby nie potrafił. Kisieliński, szybki i umiejętnie wyzyskujący wagę ciała, operuje zbyt nerwowo pod bramką. Temu tylko przypisać należy, że doskonałych podań środka nie wyzyskał. Dużo słabszą była gra prawej strony ataku. *Lubowiecki grał poniżej swej formy*, wykazując równocześnie skłonność do podawania górą. Natomiast *Czulak* będzie niewątpliwie jeszcze lepszy, gdy pozbędzie się bezwartościowego kopania piłki obcasem, a opanuje pewniej dośrodkowywanie.

Gra obrony zadowolić może tylko połowicznie. Pewni w walce bezpośredniej z przeciwnikiem, gdzie wychodzą zawsze zwycięsko, tym razem obaj nie zadowolili pod względem wykopu, który tylko rzadko miał właściwy kierunek i łuk. Koźmin właściwie nic nie zawinił. Mało zatrudniony do przerwy, po niej był dobrym. Stracona druga bramka, była niewątpliwie wynikiem działania nisko stojącego, oślepiającego słońca.

Gra Pogoni w zestawieniu z tem co widzieliśmy w jej spotkaniu z Czarnymi na jubileuszu Wisły, *zyskała bardzo wiele.* Znana od lat ambicja i twardość w grze pozostały, natomiast przybyła jeszcze umiejętność prowadzenia myślowej i technicznie dobrze prowadzonej gry w taku, gdzie

Kossok i Niechcioł są filarami.

Kossok do przerwy niczem nie mógł potwierdzić swej sławy, nic mu się nie udawało, gdy go rzadko zresztą do piłki dopuszczono. Opadnięcie na siłach pomocy Wisły, pozwoliło mu być znowu niebezpiecznym. Obie bramki były *faktycznie jego zasługą.* Niechcioł dobry technicznie, nie dysponuje potrzebnym skrzydłowymu biegiem. Zimmer urodzonym kierownikiem ataku nie jest. Jednak walory techniczne i szybkość, oparte o współgranie Kossoka i Skowrońskiego, pozwalają mu na dość dobre spełnienie swej powinności. Najsłabszy w trójce *Skowroński*, dopiero w drugiej połowie właściwie wyzyskał Niechcioła. Cała trójka nie kwapiła się do strzelania. Łagodny, najczęściej do przerwy zatrudniany, najmniej zadaniu odpowiedział. Z wielu pozycji nie potrafił żadnej celowo sąsiadom przygotować.

Słaba do przerwy pomoc Pogoni rozegrała się po niej, wspomagana wydatnie przez cofających się łączników. *Kuchar* jak zwykle najpracowitszy. Ze skrajnych *Hanin* przedstawia dopiero materjał na dobrego pomocnika, do czego musi koniecznie nabrać wagi. Deutschman zbyt poświęcił się defenzywie, to też Hanin naogół wypadł lepiej od niego. Stary Fichtel w obronie jak dawniej nie ma wykopu, ale w pojedynkach jest ciągle groźnym. *Jerzewski* lepszy w wykopie, taktycznie pozostaje w tyle. *Albański* mylnie wybiegł przy strzale Reymana. Zresztą wykazał w wielu sytuacjach swój talent.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Wisła: Koźmin—Pychowski, Skrynkowicz—Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek—Czulak, Lubowiecki, Reyman, Kisieliński, Balcer.

Pogoń: Albański—Fichtel, Jerzewski—Hanin, Kuchar, Deutschman—Niechcioł, Skowroński, Zimmer, Kossok, Łagodny.



Moment walki o piłkę między Pychowskim a Kossokiem, z której pierwszy wychodzi zwycięsko.

Przebieg gry.

Od pierwszej minuty usadawia się Wisła na połowie przeciwnika. W 3 min. ucieka Balcer z piłką i zderza się z obrońcą, za co sędzia dyktuje wątpliwy rzut wolny. W 8 min. piękny atak Czulak-Reyman przerywa Albański wybiegiem, krótko potem Kisieliński przestrzeliwuje obok. Wypad Łagodnego likwiduje Kotlarczyk II, podaje Czulakowi, który po biegu strzela obok. Naśladuje go Reyman. Z drugiej strony Kossok obstawiony pilnie nie może wykorzystać wielu do niego kierowanych podań. 18 minuta przynosi *pierwszy punkt Wiśle, strzelony po biegu Balcera w górny róg.* W następnej minucie Koźmin poraz pierwszy otrzymuje piłkę. Doskonałe wypuszczenie Reymana dla Kisielińskiego, marnuje ostatni przez prowadzenie piłki do bramki zamiast strzału. Dalszą ofensywę Wisły tylko rzadko przerywają wypady Pogoni. Dopiero przy końcu tej połowy Pogoń uwalnia się z nacisku, forsując niezrozumiale *Łagodnego.* Wolny rzut w 36 m. za Skrynkowicza przenosi Hanin górą, to znów Kossok zdaleka strzela w ręce Koźmina. Wolny Kossoka z 35 m. idzie nad poprzeczkę, nadbiegający Zimmer posyła piłkę obok słupka w aut. Niespodziewanie w 45 min. wózkuje Kossok przez szereg zawodników Wisły, wysuwa piłkę wprzód a *Niechcioł z kilku metrów usadawia ją w siatce.* Czy nie było przy tem „spalonego“, możnaby o tem dyskutować.

Zmieniają się role drużyn po pauzie. Pogoń *ma teraz więcej z gry.* Niechcioł coraz częściej wymyka się Bajorkowi, stwarzając niebezpieczne sytuacje. Wypad Reyman—Kisieliński kończy się wybiegiem Albańskiego. W 11 min. Kossok *mija 2 przeciwników i sam ucieka ku bramce Wisły.* Biegnący za nim Kotlarczyk II powoduje „faul“, w rezultacie czego ordynuje sędzia rzut *wolny z 16 m.* Kossok bije w róg, lecz Koźmin *robinsonuje ale tak nieszczęśliwie, że odbija piłkę pod nogi nadbiegającego Niechcioła, który uzyskuje w ten sposób prowadzenie dla Pogoni.*

Wyrównanie pada *w 16 min. przez Reymana*, który wyzyskał nieporozumienie w tyłach Pogoni. Teraz gra znowu ożywia się na pewien czas. Atak Wisły poczyna energiczniej pracować, przyczem większość akcji wychodzi z prawej strony, gdzie niestety Czulak źle centruje. Pogoń wycofuje chwilami 2 *napastników do tyłu*, jednak i pozostała trójka jest nadal niebezpieczną dla Wisły. W 29 min. wolny Czulaka tylko słabo palcami paruje Albański w bok, niestety brak kogoś, ktoby zechciał dobić łatwą piłkę. Kisieliński kilkakrotnie przenosi nad bramką.

Mimo przewagi do końca zawodów, nie zdołała Wisła jej zaznaczyć cyfrowo.

Sędzia p. Nawrocki możliwy.

J. K.

Czarni-Lechja 3:2 (1:2).

Lwów, 2. sierpnia.

Walka dwóch ostatnich drużyn w Lidze wywołała wielkie zainteresowanie to też mimo ulewnego deszczu zgromadziło się na boisku Czarnych około 3.000 osób. W pierwszej połowie mimo deszczu gra toczyła się w szybkiem tempie, po przerwie natomiast w zupełności *straciła na wartości.* Ciężkie warunki bardziej dały się odczuć graczom Lechji, którzy po pauzie szybciej się wyczerpali od przeciwnika. Lechja, mimo przegranej pozostawła niezłe wrażenie. Technicznie dorównywała Czarnym, a pod względem ambicyj ich *przewyższała*, ustępując natomiast pod *względem taktycznym.*

Wielkim błędem pokonanych było *przedwczesne przejście do gry defenzywnej*, oraz przesunięcie Kobla na czwartego pomocnika, pociągnięcie tembardziej nie uzasadnione, że Czarni już od drugiej minuty po przerwie na skutek wykluczenia Czyżewskiego

grali w dziesiątkę.

Gra zwycięzców budziła poważne zastrzeżenia. W szczególności słabo przedstawiała się *linja pomocy*, która kurczowo trzymała się tyłów, zupełnie zapominając o zasadach ofenzywnych. Jedynie *Witkowski* na środku pracował ambitnie. W obronie Czarnych dobrze grał *Olejniczak*, natomiast *Chmielewski miał jeden ze „słabych dni“. Kasprzak* zawinił utratę obu bramek. Najlepszą linją gospodarzy był *napad*, który *doznał znacznego wzmocnienia*

przez wstawienie Łańki.

Były kierownik ataku Legji, opierając swą grę na wysoko zaawansowanej technice, *potrafił nadać swym partnerom pewną myśl.* Trafnem okazało się przesunięcie Kocha na prawe skrzydło, gdzie dzięki dobrym dośrodkowaniom i dzięki sile przebojowej, jest stale groźny.

Lechja *najlepszą linję miała w pomocy.* Szczególnie dobrze przedstawiał się *Wasiewicz.* Atak Lechji, zwłaszcza obaj skrzydłowi przeprowadzali często udatne akcje, dłużej jednak przy piłce nie potrafili się utrzymać. Z obrońców na pierwszy plan wybił się Oracz. Zborowski w bramce niezły, zawinił utratę trzeciej bramki.

Przebieg gry.

Pierwsze minuty przynoszą szereg zmiennych ataków, Lechja przedostaje się dzięki szybkim podaniom pod bramkę Czarnych, napastnicy jej jednak nie mogą sobie dać rady z Olejniczakiem. Czarni forsują przeważnie dobrze usposobionego Kocha, którego centry są bardzo niebezpieczne. Ładnie przebija się też *Reyman*, strzały jego jednak przeważnie idą w aut. W obronie Lechji słabą formę wykazuje *Pająk*, który kolejno zawinia dwa rogi. W 22 minucie zamieszanie pod bramką Lechji wykorzystuje *Łańko, który przyziemnym strzałem w róg uzyskuje pierwszą bramkę.* Czarni prowadzą bardzo krótko, gdyż już w 4 minuty później, *Aseńko wyrównuje.* W 22 minucie pada *druga bramka dla Lechji ze strzału Kruka.* Lechja ma teraz przewagę, napastnicy jej jednak nie potrafią sobie wyrobić dogodnych pozycyj strzałowych. Pierwsza połowa kończy się *2:1 dla Lechji.*

Po zmianie miejsc już w 2 minucie sędzia *usuwa z boiska Czyżewskiego za rozmyślne kopnięcie Kruka.* Zdaje się, że Lechja nietylko potrafi utrzymać wynik, lecz go jeszcze podwyższy, tymczasem jednak drużyna zielonych pozwala *Czarnym osiągnąć przewagę.* W 14 minucie *piękna akcja Czarnych przynosi wyrównanie ze strzału Drzymały.* Również i punkt zwycięski jest *jego dziełem.* Rzut wolny bowiem bity przez Drzymałę *Zborowski sam skierowuje do siatki.* Ostatnie minuty gry mimo energicznych ataków Lechji nie przynoszą zmiany i ostatecznie zawody kończą się szczęśliwem zwycięstwem Czarnych, choć wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwy. Sędziował dr. *Lustgarten.*



Walka o piłkę na środku boiska. Z podniesioną ręką Zimmer, obok niego Skrynkowicz i Skowroński.

SENSACYJNA PORAŻKA LEGJI

Ruch-Legja 5:4 (3:3).

Warszawa, 2 sierpnia.

Drużyny wystąpiły w nast. składach: *Ruch*: Mazur, Kacy, Kusz, Dziwisz, Badura, Zorzycki, Urban, Buchwałd, Peterek, Sobota i Włodarz. *Legja*: Skwarczyński, Martyna, Jesionka, Schaller, Cebulak, Nowakowski, Rostkowski, Przeździecki, Nawrot, Ciszewski, Wypijewski.

Rozegrany na stadjonie Legji mecz, wykazał niespodziewanie

doskonałą grę drużyny śląskiej,

która wygrała zawody z groźną w tym dniu Legją *zupełnie zasłużenie*, prowadząc przez cały czas grę otwartą i przy stanie 5:3 na swą korzyść po przerwie, nie przystąpiła do „murowania", jak to zwykle wydarza się w podobnych sytuacjach, lecz przez cały czas atakowała w dalszym ciągu bramkę Legji, stwarzając szereg groźnych sytuacyj.

Być może, że fakt ten *zadecydował o zwycięstwie Ślązaków*, albowiem w razie „murowania" bramki przez Ruch, Legja mogłaby ostatecznie wyrównać. Drużyna Ruchu *nie posiadała zupełnie słabych punktów*. Grała przez cały czas szybko a niezwykle ambitnie. Gracze jej szli ostro na każdą piłkę, a ponieważ pod względem szybkiego startu bezwzględnie górowali nad przeciwnikiem, przewagę przeto mieli bezsporną. Niezwykle szczęśliwie grał bramkarz

Mazur,

który cały szereg bardzo niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych wyjaśnił wprost brawurowo. Może za często stosował on wybiegi, jednak ani razu nie można mu było zarzucić błędu. Wśród obrońców *Kacy* był nieco słabszy od swego kolegi, jednakowoż obaj dawali sobie bardzo dobrze radę z napadami Legji. W linji pomocy środkowy *Badura* był lepszy od Dziwisza, a w każdym razie od Zorzyckiego. Wszyscy trzej imponowali ofiarnością. W napadzie *Peterek pokazał swą wysoką klasę*, orjentując się doskonale w każdej sytuacji. To też wraz ze *Sobotą* stwarzał on bardzo groźne sytuacje i często strzelał. Skrzydłowy *Urban* był znacznie lepszy od Włodarza.

Legja miała *znacznie więcej słabych punktów, niż Ruch*. Przedewszystkiem bramkarz *Skwarczyński*, na *którego konto zapisać należy bodaj 50% przegranej*, był może *najsłabszym graczem na boisku*. Dwie bramki, które padły po przerwie zawinił on wyraźnie, decydując tem samem o przegranej. Pozatem wszelkie piłki łapał bardzo niepewnie i kilkakrotnie wybiegał niepotrzebnie. W obronie *Martyna był lepszy od Jesionki*, który nic specjalnego nie pokazał. Jego „wycieczka" do napadu na 10 minut przed końcem na nic się nie przydała. W pomocy *Schaller przewyższał o klasę swoich kolegów* i Włodarza unieszkodliwił kompletnie. Cebulak do przerwy grał bardzo dobrze, po przerwie natomiast opadł już na siłach. *Nowakowski* przechodzi obecnie okres słabej formy. W napadzie bardzo *przyjemnie zadziwił Rostkowski*, który był lepszy od Rajdka. *Nawrot* bawił się za dużo, co przyczyniło się też na niekorzyść jego drużyny. *Ciszewski* do przerwy bardzo dobry, potem słabszy, podobnie jak wszyscy napastnicy. W każdym razie drużyna Legji *nie miała swego najgorszego dnia*, przeciwnie grała bardzo dobrze i przy większem szczęściu mecz z pewnością rozstrzygnęłaby na swą korzyść.

Mecz rozpoczyna się od ataku Ruchu, przyczem daleki strzał Peterka idzie w aut. W 4-tej minucie Sobota otrzymuje na polu karnem piłkę i *strzela szybko pod rękami Skwarczyńskiego*. Wyrównanie następuje już w tej samej minucie, a mianowicie *Ciszewski z centry Rostkowskiego strzela głową wyrównującą bramkę*. Następują znowu ataki Ruchu, Martyna dwukrotnie bardzo ładnie ratuje w niebezpiecznych sytuacjach. Ruch gra coraz lepiej i ataki jego stają się coraz groźniejsze. W 11-tej minucie *przedziera się Ciszewski i dolnym strzałem zdobywa prowadzenie dla drużyny warszawskiej*. Widownie jednak nie długo czeka na wyrównanie. Cztery minuty później *Peterek* wypuszcza piłkę *Urbanowi, a ten celnie centruje*, piłkę dostaje znowu *Peterek i dalekim strzałem zdobywa drugą bramkę dla Ruchu*. Następuje cały szereg grźnych sytuacyj pod bramką Ruchu, bardzo ładnie wyjaśnionych przez Mazura i obu obrońców. W 23-ciej minucie *Przeździecki wykorzystuje nieporozumienie obrońców Ruchu i strzela trzecią bramkę dla Legji*. Znowu atak Ruchu i Peterek marnuje dwie pewne pozycje. W 38-mej minucie Przeździecki przytomnie strzela na bramkę, jednak poprzeczka ratuje sytuację. W 41-szej minucie *Urban niespodziewanym dalekim skośnym strzałem wyrównuje*.

Po przerwie Ruch *nadal znajduje się w przewadze* i strzela przez *Peterka i Włodarza w 2-giej i 4-tej dalsze 2 goale*. Po 15-tu minutach Legja rozpoczyna atakować, a w 21-szej minucie Nawrot strzela bez skutku. Następnie Mazur ratuje dwukrotnie. W 25-tej minucie pada bramka dla Legji nieuznana, wskutek faulu na bramkarza. Ruch nadal utrzymuje grę otwartą, a dwukrotnie w 25-tej i 40-tej minucie ma okazję do podwyższenia wyniku. W 44-tej minucie niespodziewany nieszczęśliwy strzał „samobójczy" Kacego ustanawia ostateczny wynik meczu.



Henryk Reyman, znany kierownik ataku Wisły, wykazuje w tym roku znowu doskonałą formę.

Liga Śląska.

Katowice, 2 sierpnia. *(Mik)* Niedzielne wyniki zawodów nie przyniosły właściwie w Lidze śląskiej *żadnych zmian*. Nadal prowadzi *Naprzód (Lipiny), mając równą ilość punktów z Amatorskim K. S.*

Poszczególne wyniki były następujące: *Naprzód (Lipiny) — K. S. Chorzów 3:2 (2:2), Policyjny K. S. — Orzeł (Wełnowiec) 3:1 (2:1), I. F. C. — Sturm (Bielsko) 4:3 (2:3), Amatorski K. S. — BBSV (Bielsko) 7:4 (3:2).*

Piłka nożna zagranicą.

Berlin, 2 sierpnia. *(Rg)* W ramach jubileuszowego turnieju błyskawicznego, zorganizowanego przez Policyjny Związek Sportowy, rozegrano następujące mecze piłki nożnej: *Admira (Wiedń) — Hertha (Berlin) 1:1, Tennis Borussia — Admira 2:0, Admira — Policja 3:0, Hertha — Tennis Borussia 2:1, Hertha — Policja 4:2, Tennis Borussia — Policja 0:0.* Pierwsze miejsce zajęła *Hertha przed Admirą i Tennis Borussią.*

Białogród, 2 sierpnia. (Tel. wł.) *Jugosławja — Czechocłowacja 2:1 (1:0).* Czesi grali z pierwszym „garniturem" zawodowców.

Zagrzeb. (Tel. wł.) *Gradjański—Illiria 1:1.*

Debreczyn. (Tel.) *Attila — Bastia 4:1.* Mecz kwalifikacyjny. Attila utrzymała się w klasie A.



Drużyna Lechji lwowskiej.

Mistrzostwa klasy „A".

Kraków.

MISTRZOSTWA A KL. KZOPN. Ubiegły tydzień obfitował w szereg spotkań, które jednak rozstrzygnięcia co do tytułu mistrza jeszcze nie przyniosły.

We czwartek odbyły się następujące spotkania: **Wawel pokonał Olszę 4:1,** osiągając temsamem równą ilość punktów z Podgórzem. Ponieważ równocześnie Korona uzyskała w spotkaniu z Krowodrzą dalsze dwa punkty, przy wyniku 2:0, przeto i ona stała się **wyraźnym kandydatem do tytułu.**

W niedzielę najważniejszem było spotkanie dwu drużyn z zaWisły, tj. **Podgórza i Korony,** które zakończyło się **zwycięstwem Korony w stosunku 2:1.** Wynik ten wysunął **Koronę na czoło tabeli** przed Podgórze i Wawel, które to drużyny spotkają się jeszcze dodatkowo w najbliższym tygodniu w **dogrywce 19-minutowej. Ona też zadecyduje o tytule mistrza.** Ewentualna nie rozegrana, zresztą bardzo prawdopodobna, da wszystkim trzem partnerom po 19 punktów. Najkorzystniejszy jednak stosunek bramek Podgórza, dałby mu w tym wypadku tytuł mistrza, **Wawel zwyciężył Zwierzyniecki K. S. 2:0.** Krowodrza po zwycięstwie nad **Legją w stosunku 4:1 wysunęła się definitywnie przed Olszę,** która mimo zwycięstwa nad Makkabi w stosunku 5:1, ulegnie spadkowi do klasy B.

Niemniej interesująco przedstawia się kwestja mistrza drugiej grupy. **Wisła, mająca dotąd najwięcej szans na tytuł, uległa Tarnovii aż 0:7, co pozbawiło ją widoków na zdobycie tytułu.** Garbarnia, uzyskawszy remis **w spotkaniu z Cracovią 1:1, prowadzi obecnie w tabeli.** Definitywne rozstrzygnięcie padnie dopiero w spotkaniu **Tarnovii z Cracovią.** Zwycięstwo jednej z nich da jej równocześnie mistrzostwo lepszym stosunkiem bramek przed Garbarnią.

Tabele obu grup przedstawiają się następująco:

I. GRUPA:

Nazwa klubu	Gier	Punktów	Bramek
Korona	14	19	25:20
Podgórze	13	18	28:13
Wawel	13	18	24:12
Makkabi	14	14	21:22
Legja	14	13	22:30
Zwierzyniecki	14	10	23:24
Krowodrza	14	10	21:29
Olsza	14	8	19:33

II. GRUPA:

Nazwa klubu	Gier	Punktów	Bramek
Garbarnia	10	13	19:17
Wisła	10	12	29:20
Tarnovia	9	11	29:16
Cracovia	9	11	18:14
Fablok	9	9	13:15
Jutrzenka	9	—	12:38

Łódź.

MISTRZ. KL. A. Hakoah—Widzew 5:1. Mecz ten należał do najszczęśliwszych w sezonie dla Hakoahu, który pierwsze trzy bramki zdobył dzięki niezwykłemu przypadkowi, gdy natomiast Widzewowi nic się nie udawało. Strzelcami dla Hakoahu byli **Ehrenberg (2) Kahan, Szarakowiak** i jedna samobójcza. **Ł. T. S. G.—Ł. K. S. I. B. 5:1.** Ł. T. S: G. miało do czynienia z mocno osłabionym przeciwnikiem, to też zwyciężyło bez trudu. **Strzelecki K. S. — Kaliski K. S. 3:0.** Trudności finansowe spowodowały, iż Kaliski K. S. nie mając już żadnych szans na utrzymanie się w kl. A. na zawody nie przybył oddając w ten sposób w. o. punkty.

Turyści—Burza 2:1. Turyści grali z wielkim pechem, który sprawił iż tylko dwa strzały prawoskrzydłowego **Michalskiego** ugrzęzły w siatce.. Turyści nie wykorzystali rzutu karnego **Burza natomiast miała słaby dzień P. T. C.—Orkan 5:3.** Obecnie Łódź ma dwóch kandydatów na mistrza tj. **Ł. T. S. G. i Hakoah.** Szanse ich są równe. Niewiadomo również **która drużyna,** obok Kaliskiego K. S. **spadnie do B. klasy.** (Spadają dwie drużyny).

TABELA MISTRZOSTW KL. A. 1) Ł. T. S. G. 27 pkt. 19 gier 2) Hakoah 25 pkt. 18 gier, 3) Orkan 22 pkt. 18 gier, 4) Ł. K. S. I. B. 20 pkt. 17 gier, 5) W. K. S. 20 pkt. 18 gier. 6) Widzew 18 pkt. 18 gier, 7) Turyści 15 pkh. 18 gier, 8) Strzelecki K. S. 15 pkt. 19 gier, 9) Burza 15 pkt. 18 gier., 10) P. T. C. 15 pkt. 17 gier, 11) Kaliski K. S. 4 pkt. 17 gier.

TABELA LIGOWA.

NAZWA KLUBU	Cracovia	Wisła	Legja	Polonja	Warta	Garbarnia	Pogoń	Ruch	Czarni	Ł. K. S.	Warszawianka	Lechja
Cracovia		1:4	1:4	2:2	1:2	1:1	0:0	– / 4:1	3:1	1:4	1:6	3:1
Wisła	4:1		0:1	3:1	4:1	0:0	1:2 / 2:2	6:2	5:1	3:2 / 4:1	5:2	1:2
Legja	4:1	1:0		8:1	4:1	1:0	1:2	1:0 / 4:5	2:1	1:3	2:4	1:2
Polonja	2:2	1:3	1:8		1:0	0:2	0:4	0:3	5:0	3:2	6:0	1:2
Warta	2:1	1:4	1:4	0:1		1:0	7:0	6:1	0:3	2:0	4:3	8:0
Garbarnia	1:1	0:0	0:1	2:0	0:1		0:1	1:1	6:1	2:1	4:1	4:1
Pogoń	0:0	2:2 / 2:1	2:1	4:0	0:7	1:0		1:1	2:1	1:3	5:1	5:1
Ruch	1:4	2:6	5:4 / 0:1	3:0	1:6	1:1	1:1		2:1	3:2	0:2	5:0
Czarni	1:3	1:5	1:2	0:5	3:0	1:6	1:2	1:2		1:1	1:0	4:2 / 3:2
Ł. K. S.	4:1	1:4 / 2:3	3:1	2:3	0:2	1:2	3:1	2:3	1:1		1:4	1:0
Warszawianka	6:1	2:5	4:2	0:6	3:4	1:4	1:5	2:0	0:1	4:1		0:4 / 5:1
Lechja	1:3	2:1	2:1	2:1	0:8	1:4	1:5	0:5	2:3 / 2:4	0:1	1:5 / 4:0	

NAZWA KLUBU	Ilość gier	Zwycięstw	Nierostrzygn.	Przegranych	Bramki: Strzelone	Bramki: Stracone	Ilość punktów	Miejsce w tab.
Cracovia	11	3	3	5	18	26	9	X
Wisła	13	8	2	3	38	18	18	I
Legja	12	7	—	5	30	20	14	IV
Polonja	11	4	1	6	20	26	9	IX
Warta	11	7	—	4	32	17	14	III
Garbarnia	11	5	3	3	20	9	13	V
Pogoń	12	7	3	2	25	17	17	II
Ruch	12	5	2	5	24	30	12	VI
Czarni	12	4	1	7	18	30	9	XI
Ł. K. S.	12	4	1	7	21	25	9	VIII
Warszawianka	12	5	—	7	28	33	10	VII
Lechja	13	4	—	9	18	41	8	XII

UWAGA: Cyfry w polach ciemnych oznaczają wyniki uzyskane na własnem boisku.

TRIUMF MOTOCYKLA.

Od lewej strony zgóry nadół: fragment szosy podkrakowskiej, 2) fragment z wielkich wyścigów motocyklowych na przełaj w Anglji, 3) rekordzista motocykl. świata Niemiec Henne w momencie rekordowego wyścigu, 4) moment z wyścigu szosowego pod Berlinem, 5) znany motocyklista krakowski Rychter na trasie wyścigu pod Krakowem. Od lewej strony od dołu wielkie wyścigi motocyklowe „Real Trial“ w Anglji, u góry na prawo: fragment wyścigów motocyklowych na przełaj w Niemczech.

Jesteśmy w ostatnich dwu latach świadkami *zwycięstwa motocykla nad samochodem w polskim sporcie motorowym*. Przez szereg lat motocykl był kopciuszkiem, o którym nie słyszało się nawet, za wyjątkiem jakichś torowych zawodów kolarskich, gdzie „kątem“ odbywały się biegi motocyklowe na torach kolarskich. Nie był to sport motocyklowy — bo przecież tory owe nie dopuszczały do rozwinięcia szybkości, jakiemi dysponują nowoczesne motocykle. Pozatem nie było w Polsce maszyn odpowiednich, nie było przedewszystkiem kierowców. Sport motorowy był luksusem — a kto decydował się na luksus, ten decydował się już na samochód. To też w czasie, gdy wyścig Tatrzański i rajdy AP stały na wysokim poziomie międzynarodowej konkurencji — o sporcie motocyklowym w Polsce jeszcze nie było mowy.

Dziś sprawa przedstawia się wprost odwrotnie. Sportem, który w Polsce ściąga największe ilości widzów — sportem, który dziś tak postawiony, że każda jego impreza może liczyć na powodzenie materjalne — co jest chyba najlepszym dowodem popularności — jest sport motocyklowy. Ostatnie „Grand Prix“ zawody na torze w Poznaniu, próba „Tourist Trophy“ koło Wisły — wszystko to są imprezy udałe, imprezy popularne, nietylko przez liczny start — ale także przedewszystkiem przez to, że *ilość motocyklistów w Polsce powiększyła się nagle znacznie i zwolenników tego sportu przybyło*. Na imprezę, odbywającą się w Beskidach Śląskich przyjeżdżają *motocykliści z całej połaci kraju*, z miejscowości nieraz o 100 i więcej kilometrów odległych. Motocykl w ostatnich latach — mimo kryzysu stał się *popularnym*.

Zły stan dróg przeszkodą w rozwoju motocyklowym.

Coprawda warunki są u nas jeszcze dalekie od tego, by sport motocyklowy mógł się rozwinąć tak, jak powinien. Drogi są nadal *fatalne* — i przez to rozwój motocyklizmu napotyka na *nieprzezwyciężone trudności*. Polska jest krajem o dość rzadkiem zaludnieniu. Motocykl — jako praktyczny środek lokomocji w życiu codziennem znajduje stosunkowo niewielkie zastosowanie. Używa się go przedewszystkiem, jako *środka lokomocji turystycznej lub sportowej*, jako przedmiotu luksusu i przyjemności. A ponieważ jeżdżenie po drogach polskich na motocyklu nie jest żadną przyjemnością — przez długi jeszcze czas motocykl nie będzie tak popularny, jakim być powinien.

Dobitnym dowodem tej tezy jest fakt, że środowiskiem, w którym motocyklizm doszedł bezsprzecznie do najwyższego rozwoju — jest w Polsce Śląsk, jedyna może okolica naszej Ojczyzny, posiadająca zwartą sieć dobrych dróg. Już *w Krakowie*, mimo dużego postępu naprzód niema takiego rozwoju, jaki mógłby być. Stan dróg jest *decydujący dla słabego rozwoju motocyklizmu w samym Krakowie* — mimo, że Kraków posiada wszelkie warunki dla rozwoju motocyklizmu, wielkie skupienie młodzieży i wspaniałe, jedyne w swoim rodzaju położenie, pełne najpiękniejszych możliwości turystyki motorowej.

Dopóki jednak drogi się nie poprawią, dopóki przynajmniej połączenia Kraków-Katowice, Kraków-Zakopane oraz Kraków-Bielsko, Kraków-Bochnia i Kraków-Sącz nie znajdą się w takim stanie, by na nich motocyklem bez obawy połamania kości jeździć było można, dopóty motocyklizm zawsze będzie na terenie krakowskim kulał.

Nie mamy pozatem jeszcze w Polsce *kierowców o klasie europejskiej*. Nie mamy poza kilku może wyjątkami kierowców, którzyby opanowali technikę jazdy tak, jak ją opanowują kierowcy zagraniczni. Jazda na motocyklu jest czemś skończenie trudniejszem, aniżeli jazda na samochodzie. Szczególnie jeżeli chodzi o jazdę szybką, sportową. Chcąc jechać dobrze i szybko na motocyklu, trzeba nietylko maszyny, nietylko drogi — ale przedewszystkiem *umiejętności jazdy*.

Motocyklizm jest *sportem młodych!* Motocykl jest tani, *nie potrzebuje wielkich nakładów* w zakresie garażowania, materjałów pędnych, gum i . d. Podatki są minimalne. Motocykl jest dziś dostępny dla każdego średnio zarabiającego młodego człowieka. Możność zadowolenia jest w tym pięknym sporcie pierwszorzędna.

Wielkie zalety sportu motocyklowego.

I tu właśnie podkreślić należy wielkie *znaczenie wychowawcze motocyklizmu* i to z punktu widzenia przysposobienia wojskowego, przygotowania obywatela do zadań obrony państwa. Przyszła wojna będzie w wysokim stopniu wojną motorową, samochody i traktory na ziemi, aeroplany w powietrzu będą nowoczesnemi maszynami walczącemi. Znajomość techniki, znajomość maszyny, oswojenie się z motorem, umiejętność zaradzenia prostym defektom mechanicznym maszyny — to właściwości nadzwyczaj cenne dla przyszłego żołnierza.

Pozatem motocyklista jest w przeważnej ilości wypadków *namiętnym turystą* i cechuje go serdeczny i głęboki stosunek do kraju. Nikt tak nie zna każdej małej miejscowości, wszystkich przejazdów i dróg, jak motocykliści. Maszyny cierpliwie milczą, ale gdyby umiały opowiadać, dowiedzielibyśmy się ze zdumieniem, gdzie i po jakich bezdrożach kierowcy motocykli potrafili przeprowadzić swe „stalowe rumaki“. Takich ludzi, zahartowanych, szybko się orjentujących, zdecydowanych potrzebuje społeczeństwo — takich daje mu motocyklizm, traktowany jako sport i turystyka.

Kraków i Śląsk mają najlepsze widoki rozwoju.

Wspomnieliśmy już wyżej o wielkich imprezach motocyklowych, jakie w tym roku zaznaczyły rozwój motocyklizmu w Polsce. Trzeba tu jednak podkreślić, że dwa szczególnie środowiska w przyszłości staną się ojczyzną motocyklowego ruchu w Polsce; mamy tu na myśli *Kraków i Śląsk*. Bliskie sobie, posiadają częściowo (Śląsk) *najlepsze drogi w Polsce*, gęste zaludnienie, już dziś największą ilość motocykli, — z drugiej strony (Kraków) mają *najwspanialsze warunki rozwoju turystyki motorowej, cudne okolice*, niezbyt długie a bardzo interesujące tury, gęstą sieć połączeń drogowych, piękne wycieczki za granice kraju, odpowiednią ilość dobrych garaży i stacyj zajezdnych wraz z punktami obsługi. — Motocyklizm w Polsce na terenie południowo-zachodnim rozwija się pierwszorzędnie. Trójkąt szos pod Katowicami, tor w Mysłowicach, tor Tourist Trophy w Wiśle i wspaniały a niestety mało znany tor okrężny na Bielanach pod Krakowem, wreszcie tradycyjny już wyścig do Morskiego Oka, raid pętlicowy i raid jesienny na regularność — to serja imprez, które z motocyklistów krakowskich i śląskich potrafią zrobić pierwszorzędnych zawodników.

Motocyklizm a automobilizm.

W parze z rozwojem motocyklizmu, którego doniosłość możemy dopiero wtedy ocenić, gdy zanalizujemy warunki ekonomiczne, w których się on zaznacza — idzie *upadek sportu samochodowego*. W roku bieżącym mieliśmy właściwie w Polsce tylko jedną wielką imprezę — *wyścig Lwowski*. Zanosi się obecnie na drugą: *wyścig Tatrzański*. Wiemy doskonale i nie jest to w najmniejszym stopniu tajemnicą, że t. zw. zainteresowanie kierowców imprezą lwowską pozostawało w prostym stosunku do wypłacanego przez Małopolski Klub Automobilowy „startowego“.

Większość kierowców krajowych i prawie wszyscy zagraniczni otrzymali za start we Lwowie kwoty *od kilkuset do kilku tysięcy złotych*. To też powodzenie sportowe imprezy było pierwszorzędne. W Zakopanem sytuacja musi się przedstawiać analogicznie. Zresztą „sportowcy“ samochodowi oświadczyli już na początku sezonu, że bez startowego *1.500 zł. od maszyny sportowej, a 3.000 od wyścigowej w wyścigach startować nie będą*. Sprawa w automobiliźmie została jasno i otwarcie postawiona: „Nie stać nas na kosztowny sport automobilowy. Jeżeli chcemy go utrzymywać — musimy poświęcić na to odpowiednie środki“.

Oznacza to *zupełny upadek sportu samochodowego*. Nie pozostaje nam nic innego, jak stwierdzić, że *zapał i dobra wola nie wystarczają*. Nie mamy dziś pieniędzy *na automobilizm*. Dobrze — pamiętajmy o tem, że jest to sport dziś dla Polski za drogi. A że sporty motorowe znajdują jednak wielkie zainteresowanie w naszem społeczeństwie — sport motocyklowy wysuwa się znowu *na pierwsze miejsce*.

Jest to zresztą symptomatyczne dla obecnego przesileniowego okresu. Cieszymy się przynajmniej z jednej okoliczności; w Krakowie zrozumiano sytuację i tak raid pętlicowy K. K. A. jak i wyścig Tatrzański są imprezami *tak motocyklowemi, jak i samochodowemi*. Niestety, gorzej przedstawia się sytuacja na Śląsku i we Lwowie, gdzie w wyścigu lwowskim *skasowano biegi motocyklowe*, a Śląski Klub Automobilowy śpi „snem sprawiedliwego“, grzebiąc piękną tradycję i pozwalając się zupełnie na polu sportowem dystansować motocyklistom.

D.

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO NASZYCH WIOŚLAREK W ANGLJI.



Czwórka Warszawskiego Klubu Wioślarek na wodach Tamizy. Od lewej strony: Strausówna, Chablewska, Gaszczyńska, Honckiewiczówna i sterniczka Kożuchowska.

(Wł. korespondencja „Raz dwa trzy").

Londyn, 1 sierpnia.

Wizyta Angielek przed dwoma laty w Warszawie, stała się powodem do zorganizowania *rewizyty polskich wioślarek w Anglji.* Angielki postanowiły dołożyć wszelkich starań, aby rewanż ten wypadł dla nich korzystnie. W Warszawie, jak wiadomo, *Angielki przegrały w czwórkach, wygrywając jedynie jedynki.* Oprócz bardzo intensywnych treningów, zarządzono nawet *eliminacyjne regaty* tak dla czwórek„ jak i dla jedynek przyczem w zeszłym ygodniu miałem sam możność towarzyszenia w łodzi sędziowskiej finałowi eliminacji czwórek.

Eliminacja czwórek.

Do boju stanęło *osiem klubów*, po przedbiegach i półfinale do rozgrywki finałowej weszły trzy osady: *„Isleworth"*, *„Steward"* i *„St. Georges"*. Bieg ten był małem świętem miejscowem ,sporo entuzjastów wioślarstwa zebrało się na „towing path", (przybrzeżnej drodze) i wszystko to wyprawiało straszne wrzaski, przynaglając swych faworytów.

Centrum ruchu wioślarskiego.

Tak jak w Warszawie *most Poniatowskiego*, tak w Londynie *Putney Bridge, jest sercem wioślarstwa Londynu,* a może nawet całej Anglji. Wszystkie wielkie, stare kluby, jak grzyby ,jeden obok drugiego zajęły prawy brzeg Tamizy. Most ten zresztą leży również *na szlaku wielkich regat dorocznych Oxford-Cambridge. fabryki łodzi Phelpsa i Simsa.* Nam w Polsce zdawałoby się, że są to potężne budynki o tysiącach robotników, akrach ziemi, maszynach, dźwigach, kolejach obwodowych itd. Otóż nie, są to *małe budy,* nie większe od warsztatów WTW w Warszawie, może zatrudniające tylko trochę więcej ludzi i bardzo czynne przez przeciąg iałego roku. Niestety *cacka Simsa nie mogą być wyrabiane masowo.* Jest to indywidualna robota, wymagająca osobistego nadzoru „oncle Sims'a" — mimowoli przychodzą na myśl słynne skrzypce Stradivariusa, każde z nich nosiły podpis wielkiego majstramistrza.

Nie potrzebuję przypominać naszym czytelnikom *nazwiska Phelpsa,* głowy drugiej fabryki łodzi. Z dziada, pradziada, *wszyscy Phelpsowie są skifistami* (nawiasem mówiąc nazwa ta wcale w Anglji nie jest używana, do tego stopnia, że gdy się jej użyje, to przeciętny Anglik nie wie o jakiego typu łódź chodzi, sam bowiem mówi „scull", „scullist"). *Syn starego Phelpsa,* którego wszyscy wioślarze Anglji nazywają „bossy" (to znaczy naczelniczek, szefek), dostąpił, jak wiadomo, *zaszczytu zdobycia tytułu mistrza świata na scullu.* Również jak' jego bracia i siostry, pracuje mistrz świata zawodowców w fabryce ojca.

Finały eliminacji.

Ale wróćmy do tematu. W czwórkach *zwycięską we finale została osada klubu „Isleworth".* Od startu aż do mety u mostu (około 1500 m) prowadziły wioślarki „Isleworthu" mocnymi długimi pociągnięciami, przy tempie średnio 30 uderzeń na minutę. Śliczny styl, doskonała waga. Nosek i szlak przypominają budową Grabicką, dwójka i trójka — dwa olbrzymy raczej podobne do chłopców. Widać, że osada ta będzie groźnym przeciwnikiem dla naszej czwórki.

Jak się przedstawiały początki wioślarstwa kobiecego w Anglji?

Wioślarstwo kobiece w Anglji egzystuje, tak jak i w Polsce od pięciu, sześciu lat. Jeden ze znanych wioślarzy, któregoś z uniwersytetów, niejaki p. *Furnewall, założył na Tamizie pierwszy klub wioślarek* dla pracujących kobiet i klub ten dotąd nazywa się Furnewall, od nazwiska założyciela. *Ruch ten nadzwyczaj się rozwinął w ostatnich paru latach.* Kluby zaczęły powstawać jak grzyby po deszczu, o co w Anglji tak łatwo. W samym *Londynie jest klubów kobiecych siedemnaście.*

Sport ten należy do demokratycznych wśród kobiet angielkich. Wiosłują bowiem przeważnie pracownice w magazynach, kelnerki wielkich restauracyj i urzędniczki. *Najsłynniejszym i najliczniejszym jest klub „Lyons".* Jest to wielka firma, posiadająca tysiące restauracyj od najtańszych do najdroższych, rozsianych po całej Anglji. Dziesiątki tysięcy pracownic, młodych dziewczyn, dają możność doskonałego wyboru wspaniałego materjału sportowego. Kelnerka „Lyonsa" nazywa się popularnie „Nippy". Otóż *ósemka takich „Nippy" jest najlepszą w Anglji* i święciła niedawno triumfy na kontynencie.

Eliminacje jedynek.

Do eliminacyjnych regat stanęło *osiem jedynek* (Grabicka powinna być bardzo dumna). W pierwszym biegu zwyciężyła *Taylor* w doskonałym czasie 5:05. W drugim *Chamberlen* (przyszła triumfatorka eliminacyj) w czasie 5:20, w trzecim *Reddman* zjechała tor walkoverem, gdyż jej przeciwniczka *Emmet* wycofała się. W czwartym nie obeszło się bez awarji. *Talyor* (Furnewall) nie wytrzymała zabójczego tempa p. *Gentry* (sekretarki Angielskiego Związku Kobiet Wioślarek) i zemdlała na jakie sto metrów przed metą. Musieliśmy zabrać ją i łódź na motorówkę. Do półfinału stanęły *Chamberlen z Taylor i Readman z Gentry.* Z pierwszego wyszła do finału *Chamberlen,* z drugiego *Gentry.* Znów w półfinale musieliśmy ratować pannę Taylor, która, złapawszy „raka" wywróciła się (złe języki mówią, że umyślnie, gdyż widziała, że bieg przegrywa), jednak wkońcu wsiadła znów do łodzi i skończyła bieg.

Świetne zwycięstwo

W finale wygrała *miss Enid Chamberlen z Furniwall Rowing Club* doskonale zbudowana, w pięknym stylu, a w czasie 6:40.

Dziwne są te *coraz gorsze czasy,* zależą one jednak *od prądu na rzece.* Regaty bowiem odbywają się w górę rzeki z prądem przypływu, który ze względu na dosięgający kulminacyjnego punktu przypływ z morza coraz stawał się słabszy, wreszcie w momencie finału zupełnie się zatrzymał, finał więc odbywał się już jakby na stojącej wodzie.

Eliminacja Polek

Oddawna ustalono, że do Anglji pojadą *członkinie Warszawskiego Klubu Wioślarek,* które w r. 1929 były gospodyniami meczu Anglja—Polska w Warszawie. Jedynie więc *wewnątrz klubu przeprowadzono selekcję* najlepszych wioślarek, z których złożono reprezentacyjną najsilniejszą osadę w składzie: *Honckiewiczówna* (stroke) *Gaszczyńska, Chablewska* i *Strausówna* wraz ze sterniczką *Kożuchowską.* Osada ta *wygrała w Bydgoszczy zaszczytny tytuł mistrzyń Polski,* udawadniając, że wysłanie ich do Anglji jest uzasadnione, także ze względu na ich poziom sportowy, w którym górują nad resztą osad kobiecych.

W jedynkach p. *Janina Grabicka,* także z Warszawskiego Klubu Wioślarek, *nie ma w Polsce godnej siebie przeciwniczki* i bieg w Bydgoszczy, pozbawiony wprawdzie tytułu mistrzowskiego, wygrała bez trudu.



Skulistka polska p. Grabicka odbija od pomostu Klubu Wioślarek w Londynie.

Tak tedy w sobotę dn. 1 sierpnia na trasie biegu stanęły reprezentantki obydwu narodów do walki o pierwszeństwo. Z obydwu stron, jak to przedstawiliśmy, przygotowania były bardzo troskliwe i wskazywały że obydwie strony przykładają do spotkania wielką wagę i chcą wygrać za wszelką cenę. *K.*

Zwycięstwo Polek.

Londyn, 2 sierpnia. (Tel. wł.)

Tłumy publiczności zebrały się w sobotę dn. 1 sierpnia nad brzegami Tamizy, aby na odcinku sławnej trasy biegu Cambridge-Oxford, (1500 m., podczas gdy cała trasa ma 6840 m.), *podziwiać walkę reprezentantek dwóch narodów.* Między publicznością zauważyliśmy także i członków *poselstwa Rzeczypospolitej Polski w Londynie z min. Skirmuntem na czele.* Fakt ten dowodził, jaką popularnością cieszy się sport w Anglji i jak *wielkie znaczenie propagandowe dla Polski* posiada każda wizyta sportowców polskich w Anglji.

Bieg jedynek.

O godz. 6. pop. rozpoczął się *bieg jedynek.* Polskę reprezentuje *p. Janina Grabicka z Warszawskiego Klubu Wioślarek,* Anglję p. *Enid Chamberlen z „Furniwall Rowing Club".* Od startu *wysuwa się na czoło Angielka.* Grabicka wiosłuje spokojnie, nie denerwując się prowadzeniem przeciwniczki. Około 700 m. *Grabicka,* po serji „mocnych" pociągnięć, *dochodzi Angielkę,* ta widocznie zdenerwowana, zaczyna źle sterować i zbliża się niebezpiecznie do toru Grabickiej. *Arbiter,* towarzyszący biegowi w motorówce, tradycyjnie, po trzykroć *upomina miss Chamberlen,* aby wróciła na swój tor. Niestety nerwy Angielki były już tak nieopanowane, że *nie usłuchała* wezwania sędziego i jeszcze więcej zbliżyła się do Grabickiej.

Wreszcie nastąpiło nieuniknione w tych warunkach zderzenie, (około 300 m. przed metą) Grabicka była już na przodzie i w momencie podjazdu *otrzymała uderzenie prawem wiosłem przeciwniczki w swoje lewe.* Oczywiście potrąceniem tem *Grabicka została wyprowadzona z równowagi* i na chwilę zatrzymała się, co wykorzystała Angielka wysuwając się na czoło. Sędzia tymczasem daje znak Grabickiej, aby kontynuowała bieg co też nieoficjalna mistrzyni Polski uczyniła. Na mecie różnica wynosiła ułamek łodzi na korzyść Angielki, gdyż Grabicka wskutek potrącenia straciła dużo terenu.

Nie mniej jednak *zwycięstwo zostało przez arbitra przyznane Grabickiej,* który w zupełności na nie sobie zasłużyła. Angielka w myśl regulaminu została zdyskwalifikowana.

Triumf w czwórkach.

Następnie od godz. 7 odbył się *bieg czwórek* i to odbył się znacznie spokojniej. *Od startu prowadziła bieg czwórka angielska klubu „Isleworth".* Lecz prowadzenie to trwało nie długo, gdyż *od połowy toru osada polska* mocnemi długiemi pociągnięciami *wyrównała i zaczęła wyprzedzać Angielki.*

Na mecie różnica wynosiła dwie i pół długości. Osada angielska przybyła *kompletnie wyczerpana, Polki* natomiast były jeszcze zupełnie niezmęczone. Osadę Polski stanowiła *czwórka Warszawskiego Klubu Wioślarek w składzie: sterniczka Kożuchowska,* „stroke": *Honckiewiczówna, Gaszczyńska, Chablewska i Strausówna.*

Czas osady polskiej wynosił 4:45, jest to czas doskonały i świadczy o *wysokim poziomie osady polskiej,* która w chwili obecnej nie ma równej sobie na całym świecie.

Publiczność obydwoma zwycięstwami Polski *była zachwycona i oklaskom i okrzykom nie było końca,* przyczem słyszało się ustawicznie słowo „Warszawa", „Warszawa", wymawiane na sposób angielski.

Na przystani oczekiwał polskie osady *min. Skirmunt,* który wyraził dzielnym wioślarkom podziękowanie, za tak świetne reprezentowanie sportu polskiego na wodach Tamizy.

Wieczorem w niedzielę *Polki były podejmowane przez Angielskie wioślarki uroczystym bankietem.* Serdeczny nastrój niewątpliwie zachęcał do dłuższej zabawy, lecz *termin następnych biegów: poniedziałek 3-go sierpnia, nie pozwalał na to.*

NA RUBIEŻACH RZECZYPOSPOLITEJ.

Zdawaćby się mogło, że żołnierze K. O. P., strzegący granic Państwa na styku pięciu państw sąsiednich, a na przestrzeni 2.200 km., zaabsorbowani ciężką, niemal *frontową służbą*, nie znajdą potrzebnego czasu do ćwiczeń i zaprawy sportowej. Rzecz jednak w istocie przedstawia się zgoła inaczej. Wśród żołnierzy K. O. P. bije życie sportowe bardzo *silnem tętnem*. Na pograniczu istnieją zaopatrzone sale gimnastyczne, boiska sportowe, tory wyścigowe etc., na których żołnierz pod kierunkiem *egzaminowanych instruktorów* uprawia różne gałęzie sportu, jak sport wojskowy, lekką atletykę, gry sportowe, pływactwo, narciarstwo, tennis, szermierkę, boks, strzelectwo, sport konny etc., osiągając zadowalające wyniki. Ustanowienie *Państwowej Odznaki Sportowej* (P. O. S.) odbiło się *silnem echem* w szeregach K. O. P., czego dowodem są organizowane okresowe próby sprawności fizycznej.

W okresie ostatnich 2-ch lat ufundowano *186* kosztownych nagród *przechodnich*, t. j. takich, które stają się własnością danego oddziału dopiero po trzykrotnem kolejnem jej zdobyciu lub po pięciokrotnem zdobyciu z przerwami. Nagród zaś jednorazowych t. zw. *indywidualnych*, rozdano aż *1427 sztuk*. Nagrodami temi były: dyplomy, żetony (bronzowe, srebrne i złote), szable, pistolety, flowery, busole, latarki elektryczne, aparaty fotograficzne, maszynki do strzyżenia, aparaty do golenia, papierośnice, popielniczki, popiersia, figury bronzowe, puhary, walizki, zegarki, scyzoryki, przyciski na biurka, kałamarze, plakiety, albumy etc.

Fundatorami nagród są oprócz władz wojskowych również władze cywilne, Komitety Wychowania Fizycznego, prywatne firmy i przedsiębiorstwa kresowe. Zawody nie odbywają się w zamkniętych ramach oddziałów, ale mają charakter *ogólnego święta sportowego*, w którem uczestniczy miejscowa ludność i lokalne władze. W ten sposób żołnierz K. O. P. jest na wschodnich rubieżach nietylko propagatorem *kultury polskiej* i *idei państwowej*, ale również krzewicielem szczytnego hasła *„W zdrowem ciele zdrowy duch"*.

Józef Wł. Kobylański.















Od góry: Najlepszym terenem kąpieli jest jezioro Trockie, gdzie żołnierze K. O. P. mogą się uczyć pływać.

Lekkoatletyka wchodzi w zakres obowiązującego wyszkolenia.

Żołnierze K. O. P. uprawiają z zamiłowaniem sport konny.

W kole: Rzeka Mereczanka pozwala na uprawianie wioślarstwa.

Od góry: Poranna gimnastyka kompanji K. O. P.

Fragment z zawodów wojskowo-sportowych K. O. P.

W K. O. P. są także amatorzy boksu.

PRZED STARTEM MISTRZOWSKIM NASZYCH „GRUBYCH RYB".

Mistrzostwa Polski w pływaniu doczekały się tego roku *„małego jubileuszu"* — odbędą się się one bowiem po raz dziesiąty zkolei. Dziesięć lat — nie jest to coprawda zbyt wielki okres czasu — w każdym jednak razie zaprzeczyć nie można, że w polskim sporcie pływackim oznaczają te lata całą jego dotychczasową historję, jeżeli nie będziemy liczyć skromnych tu i ówdzie poczynań.

Korzystamy przeto z owego małego jubileuszu dziesięciolecia i przypomnieć chcemy pokrótce — niezbyt zresztą odległe czasy i niewielką historję dziewięciu dotychczasowych mistrzostw, aby przy tej sposobności z niewątpliwą przyjemnością stwierdzić, że pływanie nasze zrobiło istotnie *ogromny krok naprzód* i że *postęp jego był w tym czasie stosunkowo nawet większy*, niż w wielu innych gałęziach polskiego sportu.

Przed dziesięciu laty.

Cofnąć się więc musimy do czasów pierwszych mistrzostw. Były to czasy, w których jeden z najgorliwszych działaczy sportu pływackiego w Polsce, dziś zresztą nadal czynny — miał jeszcze włosy na głowie i to w ilości takiej, że zdawało się, iż starczy mu ich conajmniej na duży jubileusz. Tymczasem losy zrządziły inaczej, a może i troski o rozwój polskiego pływania sprawiły, że w gronie głów naszych arbitrów pływackich, jedna specjalnie jaśnieje, jak gwiazda pierwszej wielkości, z każdym rokiem coraz jaśniej.

Pierwsze mistrzostwa warto wspomnieć! Odbyły się one w Warszawie na Wiśle, przyczem święcił triumf pewien znakomity *pomysł, aby bieżącą wodę przeliczyć na stojącą* i dojść w ten sposób do ustalenia pierwszych naszych rekordów. Długi był potem o to spór, dziś już pokryty zapomnienia pyłem, a nawet z perspektywy dziesięciolecia nieco komiczny, ale podówczas żywo poruszył on umysły i wzbudził długie rozmowy o nim oraz polemikę. *Rekoródw*, rzecz jasna, w *takich warunkach nie mogło być* i trzeba było poczekać z niemi do *następnego roku, w którym też zapisano pierwsze pozycje tabeli.*

Kraków organizuje pierwszy możliwe mistrzostwa.

Opozycyjny w stosunku do bieżącej wody *Kraków*, objął na następny rok (1923) organizację mistrzostw. Na owe czasy *były to zawody doskonałe*, które stały się przykładem wzorowej imprezy pływackiej. Od tego też czasu, z każdym rokiem organizacja pływackich zawodów w kraju poprawiała się i dziś *mistrzostwa Polski w pływaniu bywają stale jedną z najlepiej w Polsce organizowanych imprez sportowych.*

Basen był wtedy w Krakowie coprawda nieregularny, mety wypadały wskos pływalni, dystanse nie były podzielone przez regulaminową długość normalnej pływalni, ale entuzjazm pokrywał braki i publiczność przybyła tłumnie, jakoteż odpowiednio zareagowała prasa.

Ówczesne wyniki.

Wyniki ówczesne budzą dziś coprawda uśmiech politowania. Aby jednak zrozumieć, *od czego zaczynaliśmy* i to właściwie, nie przed dziesięciu, lecz przed dziewięciu laty, warto ważniejsze z nich wymienić. Tak więc 100 m. w owym czasie robił mistrz w *1:28:6*, czterysta metrów zdobyto aż w *7:21:8* (warto wspomnieć, że wówczas wynik ten był jednym z lepszych i zwycięzca był wtedy o klasę lepszy od swych konkurentów), 100 m. na wznak dało czas *1:44:8*, 200 m. klasycznym *3:38:4* itd. Jeśli o panie idzie, to setka wyglądała *2:03:4*, czterysta metrów *9:13:5* itd.

As pływacki Polski, Kazimierz Bocheński.

Znakomita zawodniczka Schnatzkówna wskoku do wody.

Cóż mówić zresztą o zawodach, na których nikt prawie nie znał zasad stylu, gdy na *crawla pokazywano palcami*, jako na dziwowisko, gdy z wieży skakano „trupka" jako skok nader trudny itd. Widywało się i takie obrazki, że zawodnik pływający dłuższy dystans, *odżywiał się* solidnie na nawrotach czekoladą i groził swym kolegom klubowym, że *„wysiądzie"*, gdy stacja odżywcza nie funkcjonowała należycie.

Gdzie dziś jesteśmy?

To też dziś, gdy nikt nie przejmuje się już nadmiernie wiadomością, że np. *Bocheński robi setkę w minucie, gdy Karliczek, Nowakówna, März, Klausówna* i inni, nie zawstydziliby nas *na poważnych zawodach w Europie* — wspomina się owe czasy jako legendarne. A jednak postęp, zwłaszcza z początku, nie był bynajmniej szybki. *Długo trzeba było czekać na obecne wyniki*; trzeba było nowych pływaków, krytych basenów, trenerów i niezliczonych wysiłków, aby dojść do stanu obecnego. I ten stan zresztą bynajmniej nie *pasuje nas na wielką europejską klasę* i w dalszym ciągu, a może nawet więcej niż przed laty, potrzebujemy ciągle jeszcze: *trenerów, pływalń i wysiłków.*

Nie będziemy zagłębiać się w wspomnienia późniejszych mistrzostw. Wypada jednak wspomnieć o jednym zawodniku, z którego nazwiskiem związana była znaczna część ubiegłego dziesięciolecia pływackiego. Zawodnikiem tym był *Kuncewicz*, który w trzecich mistrzostwach wypłynął na widownię i potem przez lata całe pracował nad wynikami. Gdy się zważy, że Kuncewicz rozpoczął swą sportową karjerę w czasie, gdy zagranicą większość sportowców o poziomie rekordowym, już się z tej karjery wycofuje, to istotnie przyznać musimy, że *Kuncewicz zasłużył sobie na dobrą pamięć* w polskim sporcie pływackim.

Nagroda dla najlepszego klubu.

Ożywienie i to bardzo znaczne, w mistrzostwach pływackich wprowadziła *specjalna nagroda dla najlepszego klubu pływackiego w Polsce.* Zaraz też od początku rozgorzał o nią namiętny bój pomiędzy klubami, przyczem jako zjawisko uboczne znieść trzeba było *całą falę protestów i sporów.* Mimo jednak tego mało korzystnego objawu, który na niejednych mistrzostwach w ubiegłem dziesięcioleciu zaciężył, a częściowo nawet zepsuł sportową atmosferę, przyznać trzeba, że *nagroda ta odegrała niezmiernie dodatnią rolę* w rozwoju polskiego sportu pływackiego. Kluby zostały bowiem pobudzone do żywszej pracy, zawody były silnie obsyłane, a gdy charakter walki udało się utrzymać w granicach odpowiednich, to i przebieg poszczególnych mistrzostw był stale bardzo ciekawy i emocjonujący.

Dlatego też, gdy pierwsza tego rodzaju nagroda po pięcioletnich zmaganiach przeszła w ręce ostatecznego zwycięzcy, Związek Pływacki postarał się natychmiast o drugą. Nagroda sprawiła, że właściwą osią zagadnienia mistrzostw jest teraz stale przedewszystkiem rozgrywka o punktowane miejsca, gdyż one właśnie decydują o zdobyciu nagrody i to tak na dany rok, jak i po upływie pięciolecia — na stałe. Niewątpliwie też *i tego także roku, największe zainteresowanie wzbudzi rozgrywka o nagrodę dla najlepszego klubu* — aczkolwiek przyznać trzeba, że przewidywania wyniku ostatecznego są w tym roku daleko łatwiejsze, niż w przeszłym.

Kto zdobędzie nagrodę?

Właściwie — najłatwiej *nagrodę tę mógłby zabrać Górny Śląsk*, gdyż ma on najwięcej dobrych zawodników. Zawodnicy ci jednak, podzieleni są w poszczególnych, wcale licznych klubach, tak, że właściwie — siły śląskie są zupełnie rozdrobnione. Jest charakterystyczne, że gdy oblicza się wyniki dla całych okręgów, to okazuje się, że *Śląsk stale góruje od wielu już lat nad innymi.* W rozgrywce jednak o nagrodę, *siły poszczególnych śląskich towarzystw pływackich nie wystarczają* na pobicie silniejszego klubu stołecznego, względnie krakowskiego.

W tym roku naprzykład, gdy A. Z. S. warszawski postawi na starcie *Bocheńskiego, który wyrobi dla swego klubu wszystkie dowolne dystanse* i walnie przyczyni się do zbiórki punktów w sztafetach, gdy sprawdzą się *zapowiadane rewelacje* o nowej gwieździe A. Z. S'u warszawskiego, a mianowicie o wspaniałych czasach przebywającej dotąd zagranicą *Cytowiczównej*, która spełni w konkurencjach pań tę samą rolę, co Bocheński w biegach panów, to ostateczny wynik tegorocznej rozgrywki o miano najlepszego klubu pływackiego w Polsce nie przedstawia właściwie żadnych wątpliwości. A. Z. S. zdobyć może nagrodę tembardziej, że oprócz obu swych asów, rozporządza jeszcze całym szeregiem doskonałych pływaków średniej klasy, którzy pracować będą według hasła „ziarnko do ziarnka". Pozatem AZS jest na miejscu i mieć będzie liczebną przewagę.

Szanse zeszłorocznych zdobywców nagrody, a mianowicie pływaków *Cracovii* — nie przedstawiają się już tak dobrze, jak w zeszłym, a w każdym razie obecność Bocheńskiego w AZS'ie, którego w zeszłym roku na mistrzostwach przecież nie było, każe pesymistycznie osądzać szanse zeszłorocznego zdobywcy.

W każdym razie jednak walka o zwycięstwo nie będzie dla żadnego klubu łatwa i zgóry przesądzona, gdyż, jak zawsze w takiej konkurencji *duży wpływ na ostateczny wynik mają także inne kluby*, które przez swe zdobycie punktów decydują o ostatecznem ukształtowaniu się tabeli na jej czele.

Poszczególne konkurencje.

W dystansach dowolnych męskich, a także — jeśli zapowiedzi co do Cytowiczówny się sprawdzą, to i w paniach — *sytuacja jest właściwie wyjaśnioną*, jeśli idzie o zwycięzców. Podobnie też wygląda sprawa w obu setkach na wznak panów i pań, gdzie tak *Nowakówna, jak i Karliczek, nie mają właściwie żadnej konkurencji* i zapowiadają rekordowe wyniki. Także i skoki nie sprawiają trudności w „tipowaniu" zwycięzców, gdyż tak *März*, jak i *Klausówna* zdają się znacznie przewyższać ten poziom, jaki konkurenci ich mogą przeciwstawić. Jedynie w klasycznych dystansach sytuacja nie jest zupełnie wyraźna. Jest to tem ciekawsze, że zeszłego roku tak w kobiecej, jak i w męskiej konkurencji na 200 metrów stylem klasycznym, obie pozycje obsadzone były w sposób — zdawałoby się murowany. Tymczasem w tym roku dochodzą wiadomości, nie tyle o pojawieniu się nowych gwiazd, ile o tem, że tak *Jarkuliszówna*, jak i *Kaputek* nie znajdują się u szczytu formy. Kaputek zresztą musiał tego roku niejedną ponieść porażkę. Rzecz inna, że stałe utrzymanie się na poziomie rekordowych wyników w stylu klasycznym, nie jest łatwe, ale też nie jest wykluczone, że tak Jarkuliszówna, jak i Kaputek właśnie na okres mistrzostw znajdą się u szczytu formy, a wtedy wynik nie będzie przedstawiał wątpliwości.

Najciekawiej niewątpliwie przedstawiać się będą podczas mistrzostw *sztafety pań i panów*, z których n. p. pozycyjna panów będzie miała napewno przebieg frapujący, ze względu na start *Bocheńskiego* w jednej, a *Karliczka* w drugiej sztafecie klubowej.

Wielkie widowisko sportowe.

Jedno przytem wszystkiem nie ulega wątpliwości. Zawody będą mianowicie zupełnie *pierwszorzędnem widowiskiem sportowem* — gdyż wielka ilość konkurencyj, wysoki poziom startujących i *znana ze swej sprawności organizacja*, przeprowadzana przez *Związek Pływacki*, pozwalają się tego z całą pewnością spodziewać. To też w najbliższą sobotę, niedzielę i poniedziałek — tłumy widzów wypełnią napewno stadjon pływacki w Warszawie — gdyż mistrzostwa pływackie, wobec niewielkiego bogactwa imprez w stolicy, będą ze wszech miar godne widzenia i wzbudzą powszechne zainteresowanie.

f.





Od góry z prawej strony:

Doskonały pływak Cracovii, Jan Kot w akcji.

Jedna z najlepszych polskich pływaczek, Jarkulischówna.

Grupa zawodniczek Cracovii z rekordzistką Polski Nowakówną w pośrodku, (trzecia od prawej strony).







Obok z lewej strony:

W pływalni warszawskiej przy ul. Łazienkowskiej.

Obok z prawej strony:

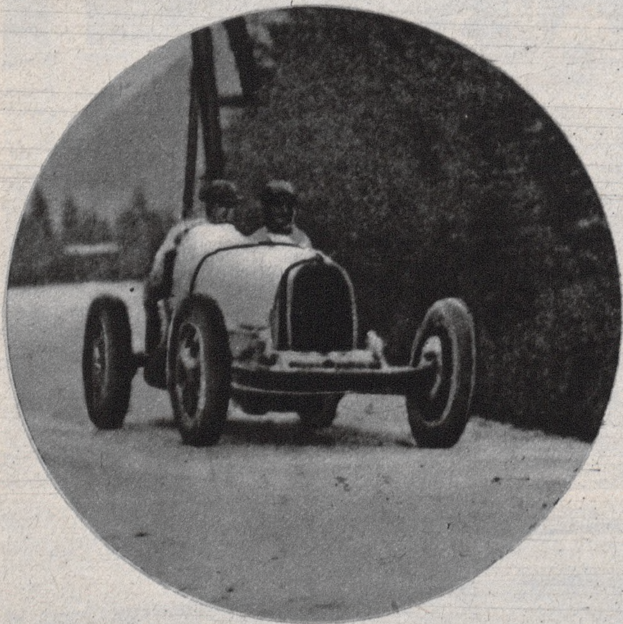
Fragment startu na zawodach pływackich w Warszawskiej pływalni.

Poniżej:

Munkówna i Feilgutówna z krakowskiej Makkabi, zwycięskie pływaczki Krakowa w stylu klasycznym.

ELITA KIEROWCÓW NA WYŚCIGU TATRZAŃSKIM.

Wielka serpentyna na trasie Wyścigu Tatrzańskiego.



Fragment z trasy Wyścigu Tatrzańskiego.

Kraków, dn. 3 sierpnia.

Wyścig Tatrzański zapowiada się w tym roku „*międzynarodowo*" jak nigdy. Prawdopodobnie mniej pewna sytuacja w mistrzostwie górskiem Europy i rosnące zainteresowanie dla tej imprezy powodują liczny start zawodników zagranicznych. *Caracciola* coprawda prowadzi do tej chwili bezkonkurencyjnie w kategorji wyścigowej. I dlatego szereg konkurentów nie daje jeszcze za wygraną i stara się w Zakopanem, a później w Węgrzech (Schwabenberg), Rumunji (Feleac), Austrji (Semmering), Szwajcarji (Bernina) zgromadzić jeszcze tyle punktów, by uzyskać lepszą kwalifikację.

Kategorja wyścigowa wykazuje prawie tyle samo zgłoszeń, co sportowa, co jest objawem podniesienia się klasy. A więc przedewszystkiem reprezentanci Niemiec *Stuck i Jellen*. Stuck — mistrz górski — będzie bronił w tym roku swego rekordu trasy ustanowionego w r. 1930 na Austrodaimlerze. Pozatem nie trzeba przypominać tej wprost niebywałej serji rekordów i zwycięstw sympatycznego kierowcy bawarskiego. W tym roku jakoś mu na Mercedesie nie idzie tak jak w zeszłym na Daimlerze.

Pojedynek Stuck — Liefeldt w kategorji wyścigowej dawałby pełnię emocji, bo Liefeldta musimy uważać za jednego z najpoważniejszych kandydatów na doskonale mu znanej trasie zakopiańskiej.

Jellen — znany z szeregu wyników w wyścigach górskich, jak *Gaisberg, Potschenpass, Schwabenberg* w Budapeszcie i *Feleac* w Rumunji. Na *Semmeringu* zajął w zeszłym roku drugie miejsce, a w tym roku w swojej kategorji pierwsze w *Zbraslav Jiloviste*, startował również we Lwowie, gdzie niestety musiał wycofać się w konkurencji z powodu uszkodzenia maszyny.

Węgrzy reprezentowani będą przez *Hartmana* na Bugattim 2.3, z kompressorem, i hr. *Zichy* na takim samym Bugattim. Hartman jest znany z szeregu wyników pierwszorzędnych w wyścigach górskich, które mu przyniosły doskonałą klasyfikację w zeszłorocznem mistrzostwie górskiem Europy, zaś Zichy jest mistrzem Węgier i ma doskonałe wyniki szczególnie na Schwabenbergu i Semmeringu.

Italję reprezentować będzie młody kierowca z Bergamo — amator czystej wody *Gerardi* — na Alfa Romeo, najnowszy model — 2 litry, 8 cyl. z kompressorem. *Schmidt* — rekordzista kategorji sportowej na Amilcarze — będzie w tym roku startował prawdopodobnie na dwu maszynach — a to w kategorji wyścigowej na Bugattim 1½ litra z kompressorem, takiej samej maszynie jak Ripper, Hołuj i Januszkowski. Jest to jedyny na razie reprezentant Czechosłowacji, gdyż zgłoszenie ks. Chrystjana *Lobkowitza* — mimo zapowiedzenia — jeszcze nie nadeszło.

Polska reprezentowana będzie przez trzech mistrzów — *Rippera, hr. Potockiego i Liefeldta.* Aczkolwiek jeszcze niema zgłoszeń dwu ostatnich — uważamy za rzecz pewną, że przy tak wspaniałej konkurencji zagranicznej nie braknie dwu kierowców, których tytuł Mistrza Polski *obowiązuje do bronicnia na naszej ziemi barw Polski.* I Liefeldt na Daimlerze i Potocki na Bugattim — mają wszelkie szanse na zajęcie jednego z pierwszych miejsc. Jak wspominaliśmy pojedynek Liefeld — Stuck miałby znaczenie sensacji Światowej.

Hołuj na swej 1½ litrówce będzie pewnie równie godnie jak we Lwowie bronił naszych barw. Pierwszy start rekordzisty motocyklowego tej trasy na maszynie wyścigowej budzi ogólne zainteresowanie szczególnie wobec wielkiej sympatji jaką się w kołach sportowych Hołuj cieszy.

Wreszcie ostatnio nadeszło sensacyjne zgłoszenie *Szwajcara* o polskiem nazwisku — *Markiewicza* — na Austinie 740 cm z kompresorem — który na maleńkiej angielskiej maszynie potrafił w St. Moritz w konkursie elastyczności *pokonać Chirona na Bugattim* i ustanowić szereg rekordów w takich konkurencjach jak *Klausenpass, Gd. Saconex, Bernina Pass,* kilometr lance w czasie salonu genewskiego — zasługuje na najwyższe uznanie. Polskie pochodzenie Markiewicza zgotuje mu tu szczególnie sympatyczne przyjęcie.

W kategorji sportowej na pierwsze miejsce wysuwa się *Caracciola* na Mercedesie. Caracciola *jest dziś pierwszym kierowcą Europy.* Zwycięstwa w Mille Miglia i w Grosser Preis von Deutschland, — gdzie w rzetelnie pobitem polu znalazły się takie sławy jak Campari, Varzi, Chiron — kwalifikują go do tego tytułu. Mistrzem górskim Europy został w zeszłym roku w kategorji sportowej — bezkonkurencyjnie. Udział jego w Wyścigu Zakopiańskim nadaje blasku całej imprezie. Rekord *Schmidta* na Amilcarze jest poważnie zagrożony, mimo, że właściciel rekordu staje i w tym roku.

Hartmann startuje również i w kategorji sportowej na Bugattim Grand Sport 2,3 litra, z kompresorem. Rumunję reprezentuje *Nadu* — na takiej samej maszynie, zawodnik który odznaczył się świetnem zwycięstwem we Lwowie w kategorji sportowej. *Weinschenck* dawny i sympatyczny nasz gość na Tatrze sześciocylindrowej, właściciel drugiego czasu po rekordzie Schmidta i *Vermirovsky* na swej fenomenalnej powietrzem chłodzonej czterocylindrowej wyścigówce Tatry — będą reprezentowali Czechosłowację i Austrję.

A teraz kierowcy polscy: Na pierwszem miejscu bohaterzy wyścigu lwowskiego, którzy walczyli między sobą o drugie miejsce za Nadu: *Bogucki* (prowadzący w tej chwili w Mistrzostwie Polski), *Januszewski* i *Widawski.* Dwaj pierwsi na Bugattich z kompresami — Widawski na trzylitrówce Austro-Daimlera, na której już tyle razy uzyskiwał pierwszorzędne wyniki, *hr. Sumiński* na Alfa Romeo 1750 ccm. z komp., na której swego czasu Skolimowski tak dobre wyniki uzyskiwał, *Reim* na Lancii, *Radomir* na Bugatti sportowym trzylitrowym bez kompressora no i, mimo braku dotychczas zgłoszenia mistrzyni, nasza *p. Koźmianowa* na swoim ADRze. — Konkurencja zapowiada się wiec pierwszorzędnie.

Nie próżnują i motocykliści.

Z zagranicy przybywają jak dotąd Mistrz Austrji *Schneeweiss* na Rudge'u — znany z szeregu występów i sukcesów w Polsce, oraz *Herbert* z Norymbergji. Z polskich sił na pierwsze miejsce wysunąć trzeba *Alvenslebena* z Bydgoszczy, na Motosacoche — zdobywcy drugiego miejsca w Grand Prix Polski za Oilterem. Rekordzista Polski *Nagengast* na Rudge'u — najlepszy Ślązak *Bogusławski*, z Krakowa *Ripper*, ze Lwowa *Rudawski* i *Kustanowicz*, którego w zeszłym roku taki pech prześladował, a w kategorji z przyczepkami zwycięsca i rekordzista zeszłoroczny *Damski* na BMW.

I tu więc konkurencja przedstawia się pierwszorzędnie i rekord Hołuja ustanowiony w zeszłym roku padnie napewno.

Wreszcie w jeździe plakietowej w Tatry — bierze udział szereg zawodników zagranicznych, jakoto wycieczka rumuńska idąca przez Truskawiec, wielu Niemców i Czechosłowaków. Zjazd samochodowy do Zakopanego nie pozostanie w tym roku w tyle za innymi. Przebieg wyścigu będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja z najsilniejszym na świecie Raszynem na czele.

D.

NOWA GWIAZDA PŁYWACKA

Warszawa, 2. sierpnia.

Poziom naszych pływaków podnosi się z każdym dniem a pracowicie przeprowadzane treningi zaczynają wydawać owoce w postaci nowych rekordów. Na niedzielnych zawodach AZS. w Warszawie *Bocheński* płynąc przeciwko sztafecie *Warszawskiego AZS (Matysiak*, Makowski, Kratochwiła i Olszewski) 4 × 200 m. *pobił rekord Polski na dystansie 800 metrów ustanawiając wynik 11:17,4.*

Rewelacją zawodów była

Cytowiczówna,

młodociana pływaczka AZS Warszawskiego, siostra znanego pływaka warszawskiego Kratochwili Mirosława. Jak wiadomo trenowała ona dotychczas za granicą a wieści o jej wynikach zapowiadały nową gwiazdę polskiego sportu. Rzeczywiście *pierwszy start jej w Warszawie przyniósł odrazu pobicie rkordu polskiego na dystansie 200 m. stylem dowolnym.* Kratochwila płynie stylem dość surowym, jednak wynik jej jest znacznie *lepszy od dotychczasowego rekordu ustanowionego stylem klasycznym.* Nowy *rekord wynosi 3'14,4. W międzyczasie,* płynąc na 200 m. młoda Kratochwila *ustanawia nowy rekord na 100 m. stylem dowolnym,* wynikiem 1:52,2, i *bijąc dotychczasowy rekord Szczerbówny* o 3 sekundy.

W sztafecie *5×50 m. stylem dowolnym,* zwyciężył *AZS Warszawa* w składzie *Makowski, Matysiak, Karpiński, Olszewski, Bocheński, ustanawiając wynikiem 2:35,2 nowy rekord Polski, na dalszych miejscach Legja i Makkabi.* W wyścigu 100 m. na wznak zwyciężył *Malanowicz* w czasie 1:27,4, 2) *Jastrzębski* 1:32, 3) *Piotrowicz* 1:37. 100 m. stylem klasycznym wygrał *Jurkowski* (Polonja) w czasie 1:29,4, przed *Kępińskim* (AZS) i *Nowickim* (Legja).

Nowy rekord Polski na 400 m na wznak ustanowiła *Szpigielsteinówna* (Makkabi, Warszawa) wynikiem 9:39,6. Dystans ten dotychczas nie był notowany w oficjalnej tabeli.

Mecze water-polo: *AZS III Ż. Ał S. S. II* 9:0, *Legja Polonja 5:0.* W. o.

●

Zawody kolarskie na Dynasach.

Warszawa, 2 sierpnia.

Głównym punktem programu zeszłotygodniowych zawodów kolarskich była kwestja, kto lepszy: *Szamota* czy *Koszutski?* W zorganizowanych pięciu biegach trzy razy *zwyciężył Szamota,* choć i *Koszutski zaprezentował się doskonale.*

W biegach za motorami najlepszym okazał się *Oksiutycz,* który wygrał w ogólnej klasyfikacji przed Popończykiem. Wyścig krótkodystansowców wygrał Majewski w 13,4, wyścig premjowy Olecki. Wyścig amerykański parami na 20 km. wygrała para *Frączkowski—Popończyk* przed parą Podgórski—Włodarczyk i Janociński—„Stef".

W niedzielnych natomiast zawodach najważniejszym punktem wyścigów był *bieg „Omnium"*, składający się z czterech części, a mianowicie *bieg 400 m. 1000 m., bieg australijski* i *bieg włoski.* W biegach tych wzięły udział *trzy zespoły,* a mianowicie *szosowcy, torowcy dystansowi i sprinterzy.* W ogólnej klasyfikacji *wygrała drużyna torowców dystansowych* przed szosowcami i sprinterami.

W 3-godzinnym biegu parami amerykańskim, zorganizowanym po raz pierwszy w Warszawie *szosowcy okazali się lepsi od torowców.* Wygrała para *Olecki i Michalak,* która przyszła o 4 okrążenia przed następną parą, zwycięzcy przebyli 116 km. 25 i uzyskali 10 punktów, na drugiem miejscu Fajge i Moczulski (WTC) o 4 okrążenia w tyle, zdobywając 12 punktów, dalej Stef i Panak, oraz Prymas i Wróblewski (AKS) 2 pkt.

W biegu na *400 m.* najlepszy czas uzyskał *Frączkowski* 26,4, *bieg australijski* wygrał *Włodarczyk* 14,8, zaś *bieg włoski drużyna torowców dystansowych.*

Pozatem odbyły się trzy biegi motocyklowe, przyczem w biegu na trzy kilometry zwycięstwo odniósł *Rudawski* na „Arielu" 1,51,4 przed Frankowskim (Raleigh)i Kowalskim (Panther). Bieg na 5 km. *Frankowski* 3,12 przed Kowalskim. Rudawski wycofał się wskutek defektu motoru. Bieg 7 km. 1) *Rudawski* 4,36,6 przed Frankowskim i Kowalskim.

●

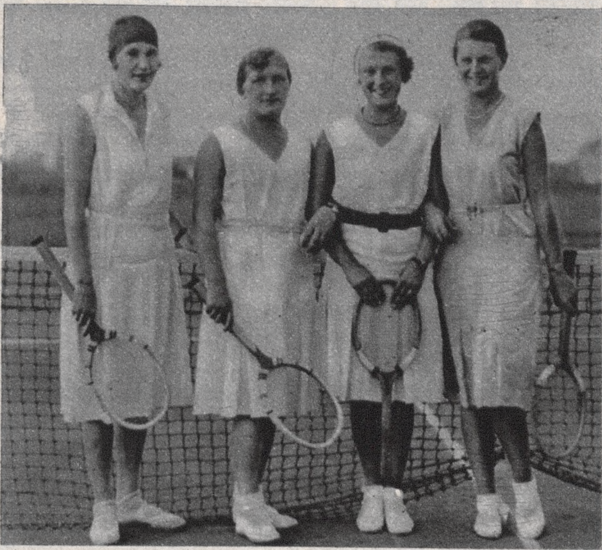
Tłoczyński bije M. Stolarowa.

Turniej tenisowy w *Skolimowie* zebrał *silną konkurencję polskich graczy.* Najważniejszem spotkaniem turnieju był finał gry pojedynczej panów, w którym *Tłoczyński* zwyciężył *Maksa Stolarowa* 6:3, 4:6, 11:9, 6:1. W półfinale *Tłoczyński* pokonał *Popławskiego* 6:4, 6:2, a *Stolarow Marszewskiego* 6:3, 6:0. W grze pań *Neumanówna* pokonała w finale *Raciborską* 6:1, 1:6, 6:0.

Tenisiści polscy zagranicą.

Idąc w ślady Tłoczyńskiego i Jędrzejowskiej, także i inni tenisiści polscy biorą udział w zagranicznych turniejach, aczkolwiek sytuacja finansowa uniemożliwia liczniejszy udział naszych reprezentantów w wielkich turniejach zagranicznych, tak potrzebny dla polskiego tenisu.

W *Koszycach* na turnieju *o mistrzostwo wschodniej Słowacji wspaniały triumf odniósł katowiczanin Wittmann,* bijąc w półfinale znanego gracza czeskiego *Hechta 6:2, 2:6, 6:3.* Hecht należy dzisiaj do czołowych graczy środkowej Europy i odniósł zwycięstwa nad tak znanemi tenisistami jak *Alonzo, de Stefani, Henriksen, Ulrich* i *Austin. W finale koszyckim Wittmann zwyciężył Blaboła* 2:6, 6:2, 6:4.



Wybitne tenisistki Sokoła krakowskiego. Stoją od lewej ku prawej: Bielecka, inż. Misiągowa, Sawicka i Parafińska



Cytowiczówna, nasza rewelacyjna pływaczka.



Asy polskiego kolarstwa: Koszutski (pierwszy od lewej) i Szamota.

W tym samym czasie Polacy *Volkmerówna, Jerzy Stolarow* i *Popławski* grali na turnieju tenisowym w *Wielkim Warażdynie. Volkmerówna odniosła pełny sukces, wygrywając grę pojedynczą pań* z panną *Pihanyi* 6:1, 6:0, 6:0. Węgierka wyczerpała się tak w pierwszym secie, że w dwóch następnych nie stawiała już zupełnie oporu dobrze grającej Volkmerównie.

Jerzy *Stolarow nie osiągnął swej zwykłej formy i przegrał* w półfinale spotkanie z Węgrem *Bano* 3:6, 2:6. Także i w grze podwójnej wraz z *Popławskim Stolarow odpadł w półfinale, przegrywając z parą rumuńską Velvart* i *Botez* 1:6, 1:6.

Międzynarodowy turniej *w Sopotach* był także dość licznie obesłany przez Polaków. *Największe sukcesy odniosła tam Łodzianka Posseltówna.* W półfinale gry pojedynczej pań pokonała *Posseltówna* Niemkę *Schiering 6:3, 1:6, 6:2,* w finale jednak nie mogła dorównać znakomitej tenisistce niemieckiej p. *Hammer* i *przegrała* 0:6, 1:6. W grze podwójnej natomiast, *Posseltówna,* grając wraz z p. *Schiering pokonała* w finale parę *Bauer-Hammer* 4:6, 7:5, 6:3.

Dobrze także zaprezentowała się p. *Rudowska,* która wraz z młodym graczem gdańskim *Pietznerem* doszła do finału gry mieszanej, gdzie przegrała do pary *Hammer-Tüscher* 5:7, 2:6.

Jędrzejowska bierze udział w turnieju tenisowym o mistrzostwo Niemiec w Hamburgu. W grze pojedynczej Jędrzejowska znalazła się *w b. silnej „ósemce", bo wraz ze znanemi tenisistkami Heeley i Peitz.*

W grze podwójnej pań mistrzyni Polski ma za partnerkę *panią Deutsch,* w grze mieszanej gra wraz z *Frenzem,* znanym graczem niemieckim.

●

Oficjalne wyniki Tour de France.

Czytelnicy śledzili z zainteresowaniem podróż kolarzy dookoła Francji, która znalazła swoje, entuzjastycznie przyjęte, zakończenie w ub. niedzielę w Paryżu. Obecnie prasa francuska publikuje *oficjalne wyniki „Tour de France".*

I tak *zwycięzcą tej gigantycznej imprezy,* organizowanej poraz 25, został *Antoin Magne* (Francja) w czasie sumarycznym 177:10:03. Drugie miejsce zajął świetnie finiszujący Belg *Demuysere* w 177:22:59. 3) *Pessenti* 177:32:54. 4) *Rebry* 177:56:43. 5) *Dewaele* 177:59:49. Niemiec *Metze* zwycięzca „Deutsche Rundfahr" zajął miejsce ósme, Szwajcar *Büchi* dziewiąte.

W kategorji „turystów" zwyciężył ze znaczną przewagą *Austrjak Max Bulla,* który w klasyfikacji ogólnej zajął miejsce piętnaste przed szeregiem „asów".

Niespodzianką było *zajęcie przez Belgję pierwszego miejsca w klasyfikacji drużynowej.* Francuzi prowadzili bieg od startu i po drodze zawsze zachowywali konieczną przewagę. *Tymczasem, po przebyciu Pirenejów i Alp, Belgowie przypuścili decydujący atak,* którego nie wytrzymała ekipa francuska, oddając pewne zdawałoby się zwycięstwo w ręce Belgów. Drugie miejsce zajęła *ekipa Francji,* trzecie *Niemcy,* którzy na nizinnych etapach nadrobili sporo utraconego terenu. Czwarte miejsce przypadło w udziale *kombinowanej drużynie australijsko-szwajcarskiej,* wreszcie *ostatnie,* wbrew oczekiwaniom *zajęli Włosi,* którym po drodze ubyli tak świetni kolarze jak *Camuso* i *Giacobbe,* w sposób decydujący wpływając na osłabienie doskonałej drużyny włoskiej.

A p. *Desgrange rozpoczął przygotowania* do dwudziestego szóstego biegu dookoła Francji.

●

Spotkanie pływackie Hakoah (Bielsko) — Makkabi (Kraków)

W dniu wczorajszym odbyło się w Krakowie tradycyjne spotkanie tutejszej Makabi, z bielskim Hakoahem, które — jak było do przewidzenia — przyniosło łatwe zwycięstwo dla gospodarzy. Wystąpili bowiem oni w pełnym swym składzie, w którym zwracał uwagę po swym powrocie z Pragi J. Ritterman, znajdujący się w doskonałej formie — zwłaszcza jako gracz w piłkę wodną, w czem zresztą stale celował.

Z ważniejszych wyników wymienić należy:

200 m. stylem klasycznym: Pollak (H) 3:16,4, 2) Trammer (H), 3) Landau (M).

100 m. na wznak: Lewinger (H) 1:31, 2) Schoenfeld (M) 1:24, 3) Soldinger (M).

100 m. na wznak dla pań: Reicherówna (H) 1:44, 2) Voglerówna (M).

100 m. st. dowolnym dla pań: Sandberżanka (M)) 1:33,4 *(rekord okręgowy),* 2) Feu[illegible]senówna (M).

100 m. st. dowolnym dla panów: Soldinger (M) 1:16.2, 2) Ritterman J. 1:16,4.

Sztafetę 3×100 m. stylem zmiennym dla pań, wygrała drużyna Hakoahu, taką samą sztafetę dla panów — Makkabi, która też wygrała obie sztafety szprinterskie 4×50 m. dla pań i panów.

Na zakończenie odbyły się matche piłki wodnej. Makkabi II wygrała 2:0 z Cracovią II, a pierwsza drużyna Makkabi, bez żadnego wysiłku pokonała Hakoah w stosunku 5:0.

Pierwsza drużyna Makkabi okazała doskonałe zgranie i wysoki poziom techniczny.

PIERWSZA WIZYTA WŁOSKICH LEKKOATLETEK



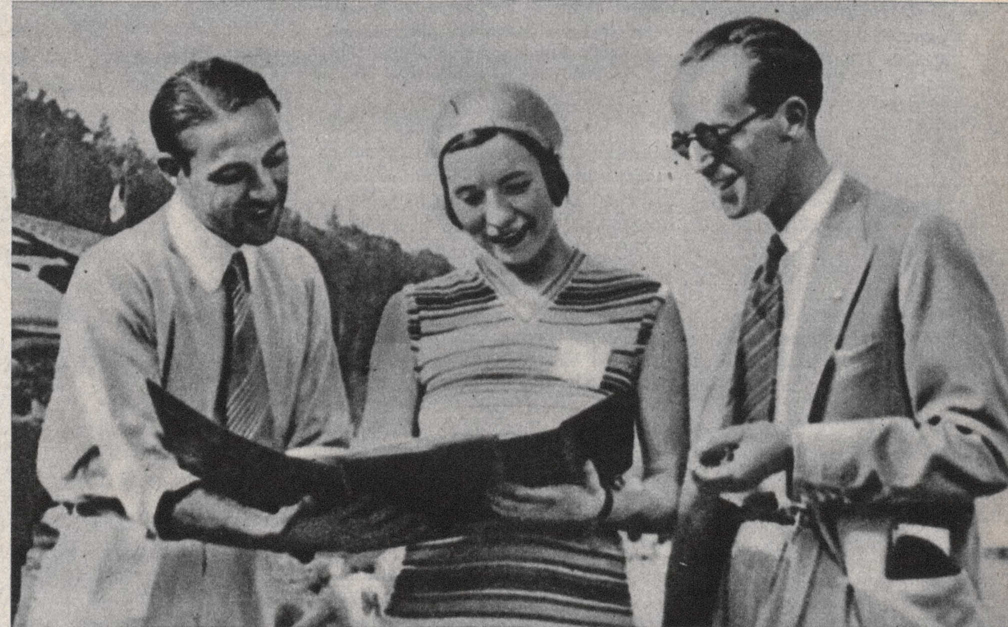
Król. Huta, 2 sierpnia.

Poraz pierwszy sztandar włoski zawiśnie na boiskach sportowych Polski w dniu 8 bm. na stadjonie w Królewskiej Hucie, zwiastując rozpoczęcie I. Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych pań między reprezentacjami Włoch i Polski.

Po szeregu zapowiadanych spotkań z reprezentacjami Italji czy to w dziedzinie piłkarstwa czy też boksu, dopiero naszym paniom przypadła zaszczytna rola bronienia barw Polski przeciw sympatycznej drużynie Włoszek oraz sposobność rewanżu za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznały na „Święcie Gracji“ we Florencji. Skład reprezentacji Polski już wszystkim jest znany, budząc ogromne zainteresowanie w świecie sportowym, tembardziej zaś *na Śląsku,* skąd aż *5 zawodniczek zostało uwzględnionemi w składzie.* Nic dziwnego, że impreza zapowiada się wspaniale, a gospodarze dokładają wszelkich starań, by goście wyjechali z Polski z jak najlepszem wrażeniem.

Bongiovanni Lydja (Turyn) wszechstronna lekkoatletka włoska.

Na prawo w pośrodku sekretarka włoskiej Federacji Lekkoatletycznej Marina Zanetti.



Reprezentacja Włoch przyjeżdża do Katowic już 6 b. m., t. j. we czwartek o godzinie 0.38 w nocy. Na dworcu powitają ją przedstawiciele konsulatu włoskiego z konsulem drem Feruccio de Luppis, przedstawiciele Śląskiego Związku Lekkoatletycznego, oraz tutejszej prasy. Goście zamieszkają w hotelu „Savoy“. Podczas swego pobytu w Katowicach przygotowano szereg ciekawych wycieczek dla gości po terenie Górnego Śląska, przedewszystkiem po jego objektach przemysłowych. Chcąc zaznajomić naszych Czytelników z sympatycznemi zawodniczkami Włoch, zamieszczamy szereg ciekawych informacyj i oryginalnych zdjęć.



Valla Ondina (Bolonja), rekordzistka w biegu z płotkami i skoku w wyż, liczy lat 15.

Lekkoatletyka wśród pań we Włoszech cieszy się *olbrzymiem powodzeniem,* rezultatem czego są piękne wyniki ostatnio we Florencji na tamtejszem święcie sportowem, z któremi miały sposobność się nasze panie zapoznać. Świadczy też o tem dobitnie zwycięstwo Włoszek nad reprezentacją *Francji i Belgji.* Skład reprezentacji włoskiej ustalony został po specjalnych eliminacjach zawodniczek z klubów *Turynu, Bolonji, Florencji i Trjestu.* Zawodniczki przeważnie w wieku młodym, niektóre liczą *lat 15,* spodziewają się bardzo ciężkiej walki w Królewskiej Hucie *z małemi jednak szansami na zwycięstwo.*

Poszczególne konkurencje.

60 i 100 metrów: mistrzyni Polski *Manteuflówna i Breuerówna* spotkają się z najlepszą sprinterką Włoch *Viarengo Giovanna,* lat 15 z Turynu, która w eliminacjach do reprezentacji osiągnęła najlepsze czasy, a mianowicie: 60 metrów: *7.8* i 100 metrów: *12.8;* drugą reprezentantką Włoch będzie *Olari Lena,* również rekordzistka w 100 metrach w tym samym czasie, zakwalifikowała się ona w eliminacjach, poza tem wchodzi też w skład trójboju oraz zespołów sztafetowych.

* * *

200 metrów: Orłowska i Sikorzanka mają za przeciwniczki *Bravin Marję,* najlepszą na 200 metrów, stałą reprezentantkę Włoch nietylko w lekkiej atletyce, ale również w pływaniu (którego jest również czołową zawodniczką) oraz *Degrassi Marję,* doskonałą zawodniczkę z Triestu.

* * *

800 metrów: Tutaj *Kilosówna* oraz *Szuasówna* ciężką przeprawę mieć będą z reprezentantką Włoch z olimpjady kobiecej z Pragi *Bulsacchi Leandrina* — gdzie zajęła siódme miejsce, jak i *Bongiovanni Lydją,* studentką z Turynu, doskonałą w biegach długich.

* * *

W rzutach zaś kulą i dyskiem *Janowska* i *Konopacka* bardzo ciężką przeprawę mieć będą z *Bertolini Bruna* lat 22, która rzuca kulą na 10.76 m. oraz *Baccheli Jolandą,* miotaczką z klubu sportowego Bollogna Sportiva, której rekord w rzucie dyskiem wynosi 32.39 m.

W rzucie oszczepem nasze reprezentantki *Kwaśniewska i Jasieńska* spotkają się ze znakomitościami włoskiemi *Jolandą Bacchelli i Borsani Berlina.* Wynik tej konkurencji powinien wypaść po naszej myśli, gdyż *Włoszki są słabsze od naszych oszczepniczek.* Najlepszy wynik włoski to *32.39. Bacchelli,* podczas gdy Kwaśniewska i Jasińska miały już 34 m.

* * *

W skoku w wyż Janowska i Manteuflówna spotkają się z *Valla Ondina,* b. młodą, lat 15 liczącą zawodniczką, również z klubu Bollogna Sportiva, uprawiającą lekkoatletykę od 3 lat, (rekord jej skoku w wyż wynosi 1,45 m.), oraz z *Testoni Caludia* z Florencji, wyeliminowaną ostatnio do reprezentacji — a nadto z *Borsani Pieriną,* jedną z najlepszych zawodniczek włoskich, doskonałą w rzutach i trójboju, gdyż w Pradze w r. 1930 zajęła też 7 miejsce.

* * *

W trójboju natomiast *Kwaśniewska i Konopacka natrafią* jako na rywalki na *Olari Lena, Borsani Pierina i Testoni Caludia.*

* * *

W skoku w dal zobaczymy na starcie Włoszki *Valla Ondina i Borsani Berina* oraz Polki *Sikorzankę i Breuerównę.* Wynik jest trudniejszym do odgadnięcia, gdyż tak Polki, jak i Włoszki miały ostatnio wynik powyżej 5 metrów.

* * *

Bieg 80 m. z płotkami martwi nas więcej, niż inne konkurencje. *Schabińska* bowiem, jak i *Freiwaldówna,* spadły w ostatnich czasach we formie i stoją na tym samym poziomie co i Włoszki, t. j. około 13 sek. i nieco poniżej. Reprezentantki Włoch to *Valla i Bongiovanni.*

* * *

Sztafety mieć będą niewątpliwie wielkie znaczenie dla całego meczu. Biegi te powinny zakończyć się *sukcesem Polski.* W sztafecie 4x100 m. biegają *Manteuflówna, Orłowska, Breuerówna i Sikorzanka.* W sztafecie 200x100x75x60 m. startują: *Manteuflówna, Breuerówna, Sikorzanka i Hulanicka.* Skład Włoszek definitywny nie jest jeszcze znany. Jako doskonałe zawodniczki w sztafetach znane są: *Olasi, Bravin, Degrassi i Viarengo.* Niewątpliwie one będą stanowić podstawę sztafet.

* * *

Jak widzimy zatem, walka o zwycięstwo w Królewskiej Hucie będzie *niezwykle zacięta,* a od formy każdej zawodniczki zależy, która reprezentacja okaże się zwycięską. — Polki mają za sobą własny teren i publiczność, co stanowi niemały handicap w stosunku do przyjezdnych. Po ostatnich jednak wynikach mistrzostw kobiecych w lekkiej atletyce, możemy liczyć na zwycięstwo Polek.

M. Mikuła.

Ze świata lekkoatletów.

Walasiewiczówna zdobyła mistrzostwo Ameryki w biegu na 200 yardów, osiągając wynik 26.1. W biegu na 100 yardów była dopiero trzecią za mistrzynią Egg (czas 11.4) i Robinson.

* * x

Japończycy osiągają ostatnio pierwszorzędne wyniki. W trójskoku olimpijczyk *Oda skoczył 15.88 m,* lecz rekordu tego nie uznano z powodu przekroczenia. Oficjalny wynik ogłoszono 15.48, a więc bardzo niewiele poniżej rekordu światowego. Drugi skoczek japoński *Rambu, ustanowił nowy rekord japoński* w skoku w dal wynikiem 7,67.

* * *

Mistrzostwa kobiece Holandji przyniosły naogół sukcesy starszym siłom. Wyniki tych zawodów przedstawiają się następująco: 100 m i 200 m *Schnurman* 12.5 wzgl. 26 sek. Rzut dyskiem *Pels* 32.75, skok w dal *Gisolf* 1.55 m, skok w dal *Breyer* 5.195 m, pchnięcie kulą *de Kock* 9.435 m.

* * *

Trzej Finowie pobili rekord świata na 2 mile ang. na zawodach w Helsingforsie, a mianowicie Nurmi, osiągając czas 8:59,6, Lehtinen 9:00,5 i Virlauen 9:01,1. Stary rekord należał do Widego i wynosił 9:01,4.

Na lewo grupa wybitnych lekkoatletek włoskich. Stoją m. in.: 1) Bertolini Bruna, najlepsza miotaczka Włoch. 2) Testoni Caludia, specjalistka w skoku w wyż i w biegu na 60 metrów. 3) Rekordzistka Włoch w rzucie kulą Baccheli Jolanda.



Na prawo Bulsacchi Leandrina, najlepsza reprezentantka Włoch w biegu na 80 metrów.

U dołu Bruna Bertolini, rekordzistka Włoch w rzucie kulą (10.84).



Viarengo Giovanna, najlepsza sprinterka włoska — liczy lat 15.



MIĘDZYNAR. IMPREZA MOTOCYKLOWA W MYSŁOWICACH.

Mysłowice, 2 sierpnia.

Zapowiedziane od dawna na dzień 2 sierpnia międzynarodowe wyścigi motocyklowe przeszły oczekiwania organizatorów. *20.000 publiczności i 35 zawodników na starcie*, w tem najlepsi jeźdźcy zagraniczni uczynili z tej imprezy europejskie wprost widowisko.

Jeźdźcy tej miary co *Nerad*, mistrz Czechosłowacji, hr. *Schweinitz* z Wrocławia, *Hecker* z Norymbergji, *Stegman* z Bremen, *Ryll* z Berlina, *Bugdol i Koch* z Wrocławia, z krajowych zaś asy poznańskie: *Malicki*, *Czernicki*, *Nagengast*, śląscy z *Bogusławskim* i *Breslauerem*, sprawili widzom wspaniałą ucztę. Żałować należy, że na starcie brakło zawodników warszawskich.

Jeźdźcy polscy wykazali tak nazwyczajną klasę w jeździe i braniu wiraży, że *zawody właściwie skończyły się zupełną porażką zagranicy*. Dodać należy, że *Polacy posiadali tylko sportowe maszyny*, wobec specjalnie skonstruowanych do wyścigów ziemnych, wyścigowych maszyn gości zagranicznych.

Najlepiej zaprezentowali się Poznańczycy. *Nagengast, bohater dnia*, startował we wszystkich konkurencjach na słabej maszynie 250 ccm. Pomimo tego bije on takich zawodników jak Schneeweiss, Köller, Stegman, hr. Schweinitz, wysuwając się na czoło. *Bogusławski, najlepszy dziś w Polsce jeździec*, stawia opór najlepszym zawodnikom zagranicznym. Wskazanem byłoby, aby Polski Związek Motocyklowy zaopiekował się tym zawodnikiem umożliwiając mu start w innych krajach europejskich.

Wyścigi z przyczepkami nie zadowoliły. Przebieg tej wspaniałej imprezy, zeszpecił *skandaliczny epizod*, a mianowicie *Paschek Artur z Katowic* wystartował w stanie podchmielonym. Jechał też przedziwnemi serpentynami po torze i wreszcie Paschek wpadł maszyną w publiczność, *powodując u dwu osób złamanie ręki i nogi*. Awanturującego się jeźdźca wzięła w swą opiekę policja.

Przebieg zawodów: Pierwszy przedbieg junjorów: 1) *Maciejewski* (K. M. Mysłowice) 3,36.9 min., 2) Littek (KMM.) 3,37.1.

Przebieg senjorów: 1) Nagengast (Unja Poznań) 3,38.4, 2) Malicki (Unja Poznań) 4,44.8.

Wyścig II. Przedbieg junjorów do 350 ccm. 4.800 m. 1) Rassek (KMM.) 4,17.8, 2) Maciejewski (KMM.) 4,23.8, 3) Majster (KMM.) 4,39.

Przedbieg senjorów. 1) Baron (KM. Bielsko) 4.07, 2) Bugdoll (Gliwice) 4,02,6, 3) Breslauer (Katowice) 4,27.

Bieg finałowy 350 ccm. 4.000 m. 1) Bugdoll 3,22, 2) Baron 3,22.1, 3) Breslauer 3,24.

Wyścig III. 350 ccm. Najpiękniejszy wyścig z udziałem elity jeźdźców. Z miejsca prowadzi mistrz Czechosłowacji Nerad, tuż za nim Nagengast, który mimo słabej maszyny atakuje go ustawicznie, kończąc wyścig zaledwo o pół koła za nim. Reszta o 200 m. w tyle.

Wynik: 1) *Nerad (Czechosłowacja)* 3,32.6, 2) *Nagengast* 3,52.7, 3) Köhler 3,58.

Wyścig IV. Przedbieg juniorów 500 ccm. 1) Rassek (Bytom) 5,41,2, 2) Maciejewski (Mysłowice) 5,59,6, 3) Reschka (Gliw.) 6,01,8.

Przedbieg seniorów. Piękny ten bieg od początku do końca zdecydowanie prowadzi i wygrywa doskonały jeździec niemiecki Bugdoll 5,20,8, 2) Baron 5,23,7, 3) Breslauer 5,26.

Finał tego biegu kończy się zwycięstwem doskonale jadącego Bugdolla 4,12,7, 2) Baron 4,15, 3) Maciejewski 4,22.

Wyścig V. 500 ccm. przedbieg juniorów. Hr. Schweinitz mający specjalną maszynę wyścigową daje pozostałym 200 m. przedbiegu i na końcu odrabia swój przedbieg, i po ciężkiej walce wysuwa się na trzecie miejsce. 1) Nerad 5,07,4 ,2) Nagengast 5,08, 3) hr. Schweinitz 5,22.

Przedbieg seniorów. 1) Hecker 5,23, 2) Czerniak 5,32, 3) Malicki 5,34.

Finał tych przedbiegów na 6 okrążeń. Hr. Schweinitz tym razem daje swym przeciwnikom tylko 50 m. przedbiegu Nagengast na swej 250 ccm. maszynie bije Nerada, jadącgo na 500 ccm. i wysuwa się na drugie miejsce. Wyniki: 1) Hecker 3,41, 2) Nagengast 4,00, 3) hr. Schweinitz 4,01.

Wyścig VI. 6 okrążeń. Start specjalnie *maszyn wyścigowych na tory żużlowe.*

Wyścig ten miał być *sensacją dnia.* Z miejsca ruszył w morderczem tempie hr Schweinitz. *Bogusławski wykazuje niesłychaną odwagę*, bijąc takich jeźdźców, jak: Nerad, Stegman i Schneeweiss i doganiając na mecie hr Schweinitza. Gdyby wyścig ten był o dwa okrążenia dłuższy, *zwycięstwo Bogusławskiego byłoby pewne.* Wyniki: 1) hr *Schweinitz* 3,58.8, 2) Hecker, 3) Bogusławski 3.36.8.

Wyścig z przyczepkami wskutek opisanego wypadku został przerwany.

Na zakończenie rozegrano wyścig *o wielką nagrodę stadjonu Mysłowice, który był wspaniałym triumfem Bogusławskiego.* Wyniki: 1) *Bogusławski* 2,57, 2) *Hecker* 3,12,6.

Sukces polskich zapaśników w Pardubicach.

Pardubice, 2 sierpnia. (—) W sobotę o godz. 20-tej odbyły się na stadjonie wystawy sportowej zawody międzypaństwowe zapaśnicze Polska—Czechosłowacja poprzedzone podnoszeniem ciężarów. Wyniki były następujące:

Waga kogucia *Ganzera* (Śląsk) — Nic (Czechosł.), *zwyciężył w 19 minucie Ganzera.*

Waga piórkowa: Szmatloch (Polska) — Janda (Cz.), zwyciężył na punkty *Janda.*

Waga lekka: *Bajorek* (Polska) — Zvonar, *zwyciężył Bajorek w 19-tej minucie.*

Waga półśrednia: Kiela (Warszawa) — Samiec, *zwyciężył Kiela w 2-giej minucie.*

Waga średnia: *Gałuszka zwyciężył na punkty Prybyla w 20-tej minucie.*

Waga półciężka: *Gęstwiński (Pomorze) pokonał w 3-ciej minucie Vodraka.*

Waga ciężka: *Urban* (Czech.) zwyciężył *Puciatę* (Warszawa).

W ogólnej punktacji *wygrała Polska 10:4.* Organizacja zawodów dobra, frekwencja publiczności znaczna. W ringu sędziowali pp. Gałuszka (Polska) i Urban (Czechosł.).

Wieści z zagranicy.

Pływanie.

Wiedeń, 2 sierpnia (Tel. wł.). Zawody pływackie o mistrzostwo Austrji, dały następujące wyniki:

100 m. stylem dowolnym pań: 1) *Loewy* (Hakoah) *1,16 (nowy rekord austr.)*, sztafeta 3 x 100 m. pań 1) Hakoah 4,26,7. 100 m. na wznak pań 1) Bratmann (Hakoah 1,37, 100 m. stylem dowolnym panów 1) Kletscher 1,04,4, 200 m. stylem klasycznym panów 1) Stein (Hakoah) 2,58,8, 100 m. na wznak panów 1) Koller (Ewack) 1,16,4.

Berlin, 2 sierpnia. Mistrzostwa pływackie Niemiec: 200 m. stylem dow.' *Schubert* 2:21,7, 1500 m. *Boode* 21:55, 200 m. stylem klas. *Wittenberg* 2:52, 4×100 m. panów *Posejdon* (Kolonja) 4:22,3, 100 m. pań stylem dow. 1:16,4.

Praga, 2 sierpnia (tel. wł.). Dziś odbyły się tu zawody pływackie o mistrzostwo Czech, na których osiągnięto następujące ważniejsze wyniki:

Sztafeta pań 4 x 100: C. T. K. *6,13,6* (nowy rekord czeski). 4 x 100 pozycyjna C. T. K. 4:43, nowy rekord. Sztafeta 4 x 200: 1) Hagibor *10,25,4* (czeski rekord), 100 m. klasyczny Abeles 1:23,4, 200 m. dowolnym Getrener 2:26.4, 100 m. na wznak Medriky 1:18.8, 400 m. pań stylem dowolnym Svitakova 6:58,9 rekord.

Lekkoatletyka.

Magdeburg, 2 sierpnia. (Tel. wł.) Na rozegranych dziś zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Niemiec padło szereg nowych *rekordów niemieckich*, a mianowicie: w biegu na 100 m. pań: 1) *Thimm* 12 sek., w rzucie dyskiem: 1) *Mollenhauer 39,61.5*, w biegu na 200 m.: 1) *Dollinger 25,2*, w biegu 80 m. z płotkami pań: 1) *Pirch 12,3.*

Glasgow, 2 sierpnia. Próba pobicia rekordu świata na 4 mile ang. nie udała się Nurmiemu, który uzyskał czas 19:20.

Tokjo, 2 sierpnia. Zmarła tu na zapalenie opłucnej świetna lekkoatletka *Hitomi.*

Berlin. 2 sierpnia. Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Niemiec wygrał *Siwert*, uzyskując wynik *,874.605, nowy rekord niemiecki.*

Mistrzostwa świata we Lwowie największą imprezą strzelecką.

Lwów, dnia 2 sierpnia.

Organizowane w roku bieżącym w Polsce 28-me międzynarodowe zawody strzeleckie o mistrzostwo świata będą największą tego rodzaju imprezą od początku jej istnienia t. j. od *1897 roku* pod *względem ilości udziału reprezentacji poszczególnych narodów.* Dotychczas bowiem ilość państw uczestniczących w strzeleckich mistrzostwach świata *nie przekraczała liczby 11-tu.*

O zainteresowaniu świata zawodami we Lwowie świadczy też najlepiej fakt licznie napływających zgłoszeń reprezentacyjnych zespołów. Do dnia wczorajszego zgłoszono imiennie reprezentacje:

Francja — 34 zawodników (w czem 6 kobiet) do strzelań z karabinu wojskowego, dowolnego, małokalibrowego pistoletu i łuku.

Austrja — 6 zawodników do strzelań myśliwskich. Zgłoszenie zawodników do strzelań z innych broni jest spodziewane.

Estonja — 10 zawodników do strzelań z karabinów i pistoletów.

Norwegja — 12 zawodników do strzelań z karabinów, pistoletów i broni myśliwskich. Jako delegat na kongres przybędzie prezydent Norweskiej Sekcji Związku Strzeleckiego, sekretarz legacyjny p. Sigurd Maseng, oraz Sverne Glommes i Sigurd M. Vik.

Szwajcarja — dokładna ilość nie została jeszcze definitywnie określona, przyjazd reprezentacji jest jednak zapewniony.

Jugosławja — 7 zawodników do wszystkich strzelań z karabinów, pistoletów i strzelań myśliwskich.

Szwecja — 12 zawodników do wszystkich strzelań z broni palnej. Ekipie towarzyszyć będzie jedna z najbardziej znacznych osób w Szwecji gen. *Ackerman*, prezes szwedzkich związków strzeleckich oraz *Zygmunt Brodaty* przedstawiciel prasy sztokholmskiej.

Włochy — 15 zawodników do strzelań z karabinów i pistoletów.

Danja — 12 zawodników do strzelań z karabinów i pistoletów.

Czechosłowacja — 19 zawodników do strzelań z pistoletu i łuku.

Węgry — 25 zawodników do strzelań z broni palnej.

Peru — 1 zawodnik. Jako delegata na obydwa kongresy rząd peruwiański wyznaczył mjr. de la Torre, attache wojskowego w Paryżu.

Finlandja — 15 zawodników do strzelań z broni palnej. Ilość zawodników ma być w najbliższych dniach zwiększona.

Hiszpanja — 12 zawodników do strzelań z karabinów i pistoletów.

Argentyna — delegat na kongres.

Rumunja — personalny skład reprezentacji zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Stany Zjednoczone Ameryki. — Wobec negatywnego ustosunkowania się St. Zjednoczonych do programu Mistrzostw Strzeleckich Świata barwy amerykańskie reprezentować będzie mjr. armji U. S. A. *J. K. Boles*, który poza kongresem weźmie również udział w strzelaniach z karabinu. Zespół łuczny jest jednak spodziewany.

Polska — 60 zawodników do strzelania z broni palnej we wszystkich konkurencjach oraz łuku.

Pozatem jest już zapewniony udział *Niemiec, Belgji, Holandji, Łotwy, Anglji, Bulgarji i Portugalji.*

Cyfra *25 narodów*, których flagi po raz pierwszy w takiej liczbie zawisną ewentualnie obok siebie na honorowych masztach strzelnicy we Lwowie dają dowód znaczenia sportu strzeleckiego.

Program zawodów na dzień 9 sierpnia.

Warszawa. Pływackie mistrzostwa Polski (początek 7 sierpnia).

Kraków. 8 sierpnia. Mecz ligowy *Cracovia-Lechja.* Start wyścigu kolarskiego *Kraków—Poznań.*

9-go sierpnia. Mecz ligowy *Garbarnia—Ruch.*

Poznań. Zakończenie biegu kolarskiego *Kraków—Poznań.* Mecz ligowy *Warta—Warszawianka.*

Łódź. Kolarski wyścig szosowy, drużynowy.

Bydgoszcz. Zawody motocyklowe *Bydgoszcz—Poznań—Bydgoszcz.*

Lwów. Mecz ligowy *Pogoń—ŁKS.*

Toruń. Uroczystości *jubileuszu W. C. Z. S. „Gryf".* Nabożeństwo, akademja, festyn, mecz piłkarski *Gedanja—Gryf.* Wieczornica.

Królewska Huta. Lekkoatletyczny mecz kobiecy *Polska—Włochy.* Początek godz. 8.



Drużyna R. K. G. S. „Zagłębie" mistrz. wiosenny II grupy Zagłębia Dąbrowskiego w mistrz. Kl. Z. O. P. N.

Z boisk i bieżni całego kraju.

Warszawa.

Mistrz. kl. A: AZS — Makkabi 4:1, Legja Ib — Polonia Ib 4:1, Warszawianka Ib — Świt 9:4. W drużynie zwycięzców grało wielu graczy ligowych.

W mistrzostwie prowadzi **Legja Ib**, z klubowych drużyn A-klasowych najlepiej stoi Skra.

Lwów.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGOWE. Hasmonea—Ukraina 3:1 (1:0). Bramki dla Hasmonei zdobyli **Tennenbaum, Parnes** i **Birnbach** z karnego, dla Ukrainy **Krechota.** Sędzia p. **Naróg. Polonja** (Przemyśl)—**Drugi Sokół 2:1** (1:1). Bramki dla Polonji uzyskali **Studziński** i **Małodobry**, dla Sokoła **Kurczak** z karnego. Sędziował p. **Medycki.** Zawody te **zostały** przerwane w **drugiej połowie z powodu awantur wśród publiczności.**

Rewera (Stanisławów)—**Świteż 1:0** (1:0). Bramkę uzyskał **Berner.** Sędzia p. **Tumidajski. Pogoń** (Stryj)—**Resowja 1:0** (1:0) Bramkę uzyskał **Łapczuk.** Sędzia p. **Kurzwein.**

Czarni Ib.—Lechja Ib. 4:2 (4:2). Bramki dla Czarnych zdobyli **Tybruch** (2), **Janczura** i **Lebiszke.** Dla Lechji **Zaleski** i **Kuncewicz.** Sędzia p. **Kańczuger.**

TABELA MISTRZOSTW 1) Pogoń (Stryj) 20 pkt. 2) Rewera (Stanisławów) 18 pkt. 3) Polonja (Przemyśl) 15 pkt. 4) Hasmonea 14 pkt., 5) Ukraina 10 pkt., 6 Resowja 10 pkt., 7) Drugi Sokół 8 pkt., 8) Świteż 4 pkt. Kwestja mistrzostwa rozgrywa się wyłącznie między Polonją stryjską i Rewerą. Spadek do klasy B grozi Świtezi.

WYŚCIGI KOLARSKIE odbyły się na szosie janowskiej, zorganizowane przez sekcję kolarską **Pogoni.** W wyścigu na 50 km. 1) **Kiesel** (Jutrzenka) **1,36,22**, 2) **Froess** (L. T. K. i M.) **1,36.43**, 3) **Daniel** (Rewera) **1,36.44.** Wyścig 10 klm. dla licencjonowanych: 1) **Daniel** (Rewera) 1.853, 2) Bosak (Pogoń) 18.53. Wyścig 20 km. nowicjuszy 1) **Orzechowski** (Pogoń) **38,17.**

ZAWODY BOKSERSKIE urządzone na boisku 40 pp. dały następujące wyniki: W wadze muszej **Fuksa** (Lechja) wygrywa na punkty z Kotlerem (rekord), oraz Szpinater (Pogoń) również na punkty z Chorbatowskim II (R. K. S.). W wadze koguciej Warczewski (Cyganiewicz) wygrywa na punkty z Petryłem (Czarni). W tej samej wadze Jarosz (Lechja) wygrywa na punkty z Arakiem (rekord). W wadze piórkowej Patraj (Lechja) wygrywa na punkty z Chorbatowskim I (R. K. S.). W wadze lekiej Edelman (Rekord) wygrywa na punkty z Diamandem (Lechja). W tej samej wadze Kołodziej (Czarni) wygrywa na punkty z Zakrzewskim (Lechja). W wadze półśredniej Kornel (R. K. S.) wygrywa na punkty ze Szczepińskim (Lechja). W wadze średniej Brolik wygrywa w drugiej rundzie przez k. o. z Kaczmarem (Lechja). W wadze ciężkiej Gross (Hasmonea) wygrywa na punkty z Fedorem (Lechja).

Poznań.

UNJA ZDOBYWA MISTRZOSTWO POZNANIA W PIŁCE WODNEJ. Mistrzostwo w piłce wodnej, zdobyte przez Unję, zapewnia jej definitywnie poraz szósty tytuł mistrza poznańskiego. Rozegrany w ciągu ostatnich dni turniej piłki wodnej przyniósł ciężko wypracowane, ale w zupełności zasłużone zwycięstwo Unji, która zdobyła na własność puhar, ufundowany przez b. prezesa P. O. Z. P. p. Stürmera. Z graczy wyróżnił się przedewszystkiem **Richter** niezwykłą wszechstronnością, oraz nie widzianą dotychczas u tego gracza ambicją. Dobrze spisał się były gracz Cracovii **Michalak**, startujący poraz pierwszy w barwach mistrza okr. poznańskiego. Pozatem Unja jako całość walczyła znakomicie, odnosząc **piękne zwycięstawo z H. C. P.** z najgroźniejszym swym przeciwnikiem, który przewyższał ją jedynie szybkością i niestety zbytnią ostrością w grze. **Bohaterem H. C. P.** był Liszewski, dalej Kubiak i Kubicki, wszyscy byli gracze Uuji. Doskonale spisała się **Warta**, mając zupełnie wyrównany zespół. Turniej wywołała znaczne zainteresowanie, mimo że władze P. O. Z. P. nie przygotowały żadnej reklamy. Po meczu Unji z H. C. P. nastąpiło ze strony zbyt krewkich sympatyków klubu robotniczego H. C. P. **czynne stracie, któremu kres położyła dopiero policja. Fakt ten jest dopiero notowany poraz pierwszy w historji pływactwa noznańskiego.**

Wyniki techniczne turnieju były następujące: H. C. P. — P. T. C. 7:0. Unja—Warta 2:1, Unja—I. S. V. 7:0, Warta—P. T. C. po ciężkiej walce 4:3, Warta—I. S. V. 5:2, Unja—I. S. V. 11:1. Bramkarz I. S. V beznadziejnie puszczał każdy strzał.

Mistrz. kl. A. Legja—H. C. P. 5:2 (4:1). Zasłużone zwycięstwo leadera tabeli. Bramki zdobyli **Chmielewski 2, Mazgaj** i **Dawczyński**, jedna samobójcza, dla H. C. P. **Kobiela.** Sędzia p. **Turkiewicz. Olimpja—Warta Ib. 2:1** (1:0). Mimo znacznej przewagi po pauzie Warta zeszła z boiska pokonana.

W Lesznie **Sokół—Ostrowia 1:3** (0:1). Goście zasłużenie wygrali, Sokół przestrzelił karnego. Sędzia p. **Niziński.**

W Gnieźnie **Stella—Polonja** (Leszno) 6:0 (3:0). Doskonale usposobiona Stella odniosła wysokie i zasłużone zwycięstwo.

Po niedzielnych rozgrywkach **prowadzi Legja 20 pkt.** po 17 grach i stos. bram. **53:27** przed **Stellą** (Gniezno) **22** pkt. 17 gier, **46:35** i **Wartą Ib. 20** pkt. 17 gier **56:38.**

Toruń.

MECZ TENISOWY LEGJA (WARSZAWA)—TKS zakończył się zwycięsotwem Legji 6:1, która przybyła w bardzo silnym składzie wraz z Tłoczyńskim. Najlepszym tenisistą Torunia okazał się znany hokeista **Stogowski.**

JUBILEUSZOWE ZAWODY „Gryfu". Spotkanie towarzyskie pomiędzy drużyną poznańską **Wartą** a **Gryfem** zakończyło się sensacyjnie gdyż **Warta pokonana została 4:3**, mimo, że była w komplecie ligowym.

Mecz zapowiadał wysokocyfrowe zwycięstwo Warty. W 8-mej minucie **Andrzejewski** po przeboju ładuje nieuchronnie piłkę w siatkę. Gryf gra z wpadami. W 15 minucie **Gumowski z podania Ziółkowskiego strzela drugą bramkę dla Gryfu.** W 34-tej minucie z podania **Cieszyńskiego Gumowski** strzela a mimo robinsonady Fontowicz musiał skapitulować. Do przerwy pozostaje już stan niezmieniony 2:2.

Po przerwie po paru nieudałych atakach z obu stron piłka przez dłuższy czas zatrzymuje się na przedpolu Warty. Fontowicz próbuje bronić nieuchronną piłkę **Kołacza.** Wreszcie przytomny strzał **Teliczka** podwyższa „score" do 4:2. W kilka minut przed gwizdkiem **Andrzejewski strzela 3-cią bramkę dla Warty.** Sędziował bardzo dobrze p. **Drabikowski.** Na wyróżnienie zasługują wśród gości **Figla, Wojciechowski, Andrzejewski, Radojewski** i **Knioła.** Publiczności około 1000.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE, na torze żużlowym dały następujące wyniki: Kategorja do 250 ccm.: 1) **Bokolm** (Bydgoski klub motocyklowy) na „Rudge" 5,16 min. Kategorja do 350 ccm) 1) **Zimmerman** (Bydgoski klub mot.).

Kategorja do 500 ccm. Pierwsza serja: 1) **Hozakowski** (toruński Klub Motocyklowy) na „Arielu" **4,40**, druga serja 1) **Zimmerman 4,37.5.**

Maszyny wyścigowe bez względu na pojemność 1) **Ziółkowski** (Unja Poznań) na „Rudge Ulster" 4.25. Wszystkie powyższe biegi odbywały się na przestrzeni **10 okrążeń. W finale** na 20 okrążeń (8 kilometrów) **zwyciężył Ziółkowski**, 2) **Lewandowski** (Toruń) na „Hudson" 3) **Hozakowski.**

Bieg z przyczepkami: 1) **Sikorski** (Bydgoszcz) **4,09.5.**

Wilno.

PIŁKA NOŻNA: Ż. A. K. S. — Lauda 1:0, 1 pp. leg.—78 pp. (Baranowicze) **7:0.**

ZAWODY PŁYWACKIE. Kuliński ustanowił nowy rekord okręgowy w wyścigu 100 m. stylem dowolnym wynikiem 1:26.7 Bengis poprawił rekord w wyścigu 100 m. na wznak uzyskując wynik 1:39.4.

ZAWODY KOLARSKIE. W biegu szosowym na 50 km. zwyciężył Jerzy Kalinowski (W. T. C. M.) w czasie 1:38.37 przed Zielenkiewiczem i Chochłowiczem.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE Mistrzostwo w pięcioboju zdobył **Wieczorek** z 3 p. sap. uzyskując 3.295 punktów, 2) **Wojtkiewicz** (A. Z. S.) 3.142 punkty, 3) **Sadowski** 3 p. sap. 319 punktów.

MISTRZOSTWO KOSZYKÓWKI zdobył 1 p. p. leg. przed S. M. P. Strzelcem i A. Z. S.

Piotrków.

NOWY ZARZĄD PODOKRĘGU LEKKOATLETYCZNEGO W PIOTRKOWIE przedstawia się obecnie następująco: adwokat J. Nowachowicz, prezes, por. Gawęda, wydział sędziowski, prof. F. Herzig, wydział sportowy, G. Felker, sekr. E. Muchniewski, skarb. członkowie M. Dobiecki i por. Mędrecki. Sekretarjat podokręgu Al. 3-go Maja 9.

SPORT WIOŚLARSKI W PIOTRKOWIE PRZED LEPSZEM JUTREM. Mimo posiadania znakomitych wprost terenów, jak jezioro Bugaj i rzeka Pilica, sport wioślarski w Piortkowie nie wykazał dotychczas żywszej ekspanzji. Dopiero obecnie, z inicjatywy prezesa Pol. Kol. Sport. komendanta pow. P. P. Skalskiego, powstała przy klubie policyjnym sekcja wioślarska, która nabyła sześcioosobową łódź wioślarską i rozpoczęła na rzece Pilicy regularne treningi. W ub. tygodniu odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę „Sulejowianki", którą to nazwę otrzymała łódź, i sekcja wioślarska pod kierownictwem świetnego trenera, st. przod. instr. Romana Święcickiego, rozpoczęła energiczną działalność. Znając energję tego klubu, nie wątpimy, że wioślarstwo nasze — jak inne dziedziny sportu, da wkrótce znać o sobie.

MECZE PIŁKARSKIE: Concordia—Makkabi 4:1 (3:0). Znaczna przewaga Concordji, bramki strzelili **Karolak** (3) i **Wolski**, dla Makkabi zaś **Perlmutter.** Sędzia p. **Pytlas** dobry. **KS. Skra—KS. Świt** 3:0 (2:0). Bardzo nerwowa gra, zwłaszcza ze strony Świtu. Skra przeważała od początku. Bramki strzelili **Szczepiórski 2** i **Widerski.** Sędzia p. Gromadzki dobry.

ZAWODY PŁYWACKIE W PŁYWALNI MIEJSKIEJ. Startowało 35 zawodników i 17 zawodniczek. Wyniki konkurencyj: 50 m. stylem dowolnym **Wiśniewski** 21.8 s, 50 m. stylem klasycznym **Wiśniewski** 28 s. 100 m. stylem dowolnym **Gil** 1.38, 100 m. stylem klasycznym **Gil** 1.58, 200 m. stylem dowolnym **Redlich** 4.42, 25 m. stylem klasycznym dla pań **Piekarska** 24 sek. W skokach 1) **Jungowski.** Sędziował por. Mędrocki i p. Krzysiak.

Częstochowa.

MECZE PIŁKARSKIE. CKS I—Warta I 6:1, (5:0). Wyróżnili się z CKS **Karta I, Błaszczyk** i **Drzazga.** Warta osłabiona niemogła oprzeć się atakom przeciwnika. Obecnie CKS znajduje się na czele tabeli. Mistrz kl. B. **CKS II—Orlę** 4:3, **Turyści—Warta** 2:0.

WYŚCIG KOLARSKI SZOSOWY, organizowany staraniem KS Wiktorja na trasie 80 km. zakończył się **zwycięstwem Łazarczyka** z 27 pp., w czasie 2.15.

Siedlce.

MECZE PIŁKARSKIE: Gwiazda—Strzelec 2:2. Mistrz. kl. B. Gra żywa, lecz na niskim poziomie. Sędziował p. **Kotlarski.** W mistrzostwie kl. A prowadzi **22 pp.** przed **9 p. a. c.**

Sosnowiec.

MECZE PIŁKARSKIE: Unja—Zagłębie 3:3. Unja grała z trzema rezerwowemi, Zagłębie opuściło boisko na 30 minut przed końcem meczu. Sędzia p. **Okularczyk. Unja II—SNT. 5:0, Saturn—Samson 5:3**, mistrz. kl. B. **SNT—Gwiazda 3:2**, mistrz. kl. C. **Zew—Kineret 2:3.**

Radom.

Mistrzostwo kl. B. Sokół—Proch 4:1. Zawody stały na wysokim poziomie z widoczną przewagą Sokoła, sędzia p. **Bukowski, Strzelec—Jutrznia 2:0.** Strzelec do pauzy słaby. Jutrznia niema szczęścia w mistrzostwach. Sędzia p. **Bandego.**

Krzemieniec.

Jutrznia (Równe) — **TOZ.** (Krzemieniec) **2:2** (0:0). Dzięki temu wynikowi Jutrznia Rówieńska **zdobyła mistrzostwo klasy C** wołyńskiego okręgu piłki nożnej.

Kraków.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MAKKABI, zorganizowane w sobotę i niedzielę, zgromadziły lokalną konkurencję. — Wyniki pań dość dobre, z panów wyróżnił się **Drozdowski** z Cracovii, uzyskując **rekord okręgowy w biegu na 1000 m.** w czasie **2:48.8.**

Bielsko.

MECZ PIŁK. GARBARNIA (Kraków) — HAKOAH (Bielsko) 11:3. Wielka przewaga Garbarni, dla której bramki zdobyli Maurer (5), Riesner (3), Smoczek (3) dla Garbarni, a dla Hakoahu Mehl i Boros. Sędzia p. Schimke. **Biała Lipnik— RKS Czechowice 2:2 (1:1). Leszczyński K. S. — Bialski K. S. 2:1 (2:0).**

Stryj.

MISTRZ. KL. A. Pogoń (Stryj) — **Resovia** (Rzeszów) **1:0.** Gra prowadzona w szybkiem tempie przy równowadze sił obu drużyn. W ostatnich minutach Resovia uzyskuje nieznaczną przewagę, ale na skutek niedyspozycji strzałowej bramki nie uzyskuje. Najlepsi w Pogoni bramkarz **Tycz, Grzębaciński** i **Meller.** Bramkę uzyskał **Łapczuk.** Sędzia p. Kurzweil ze Lwowa. Po dzisiejszem zwycięstwie Pogoń ma szanse zdobycia mistrzostwa okręgu lwowskiego.

Inne wyniki piłkarskie: **Stryjanka** (Stryj) — **Dror** (Stryj) **3:2.** Gra ostra i brutalna, której ofiarą padł szereg graczy obu drużyn. Sędzia p. Typpy. **Stryjanka II — Dror II 4:1, Pogoń III — Hakoah 3:2.**

Katowice.

W zawodach bokserskich ćwierćfinałowych o drużynowe mistrzostwo Polski spotkały się w niedzielę K. S. Slavia z Rudy z Amatorskim K. S. z Siemianowic. Zawody zakończyły się **zwycięstwem Slavii** w stosunku 10:4, wskutek czego ta ostatnia zakwalifikowała się do półfinału, gdzie spotka się ze zwycięzcą zawodów B. K. S. (Katowice)—Naprzód (Lipiny).

Białystok.

MISTRZ KL. A. Makkabi—Jutrznia 0:0. Nieuzasadniony wynik dla Jutrzni którą przed klęską uratował tylko **świetny bramkarz Rappe.** Sędziował dobrze kpt. **Buchcik. W. K. S.** (Białystok)—**Kresowia** (Grodno) **4:4 (2:3)** Gra ambitna z obu stron przy lekkiej przewadze Kresowji. Sędzia p. **Pomeranc.**

Mistrz. kl. B. Makkabi II.—Jutrznia II 4:1 (1:1) sędzia p. **Grynberg, Kraft—W. K. S. II. 1:5** sędzią **p.Kling.**

Chrzanów.

MISTRZ. KL. A. Fablok Jurzenka (Tarnów) **3:1** (3:1). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli **Kapa, Lucher** i **Oczkowski.** Gra stosunkowo ospała, toczyła się przeważnie pod bramką Jutrzenki. Z Fabloku wyróżnił się **Kołodziej.** Sędziował p. **Mochyło.**

Rzeszów.

MISTRZ. KL. B. 17 pp. Barkochba 4:2. Decydujący mecz o wejście do kl. A rozegrano na neutralnym gruncie Rzeszowa, ze względu na ostatnie niemiłe zajścia w Jarosławiu. Zawodom **asystowała policja i wojsko.** Barkochba była lepsza technicznie, lecz wojskowi twardsi i nieustępliwsi. Najlepszy na boisku **Złamaniec.** Zwycięstwo wojskowych w pełni zasłużone. Sędziował p. **Friedfeld** z Głogowa.

Tarnów.

MISTRZ KL. A. Tarnowia—Wisła Ib 7:0, (2:0). Sensacyjne zwycięstwo drużyny tarnowskiej. Gospodarze mieli przez cały czas zawodów przewagę, doskonale zwłaszcza grał atak. Bramki dla Tarnowji strzelili **Kornhaus** (4) oraz **Kain Riesenbacher** i **Lach** (po jednej). Sędzia p. **Knobel** z Krakowa dobry.

INNE ZAWODY PIŁKARSKIE: Samson—Mościce 0:0, Hagibor, (Kraków)—**ŻMS 2:1, Tarnowia II—Metal II 6:0, Jutrzenka II—ŻMS II 1:6.**

Kielce.

MECZE PIłKARSKIE 4 pp. leg.—Hapoel 3:1. Wojskowi, mimo, że grali przez cały czas w dziewiątkę, mieli znaczną przewagę. **Gwiazda—TUR. 3:0.** Do pauzy przewagą Gwiazdy, po przerwie TUR grał lepiej, lecz nie mógł uwidocznić strzałowo swej wyższości. **Strzelec—Odzież 3:0, Makkabi—Czarni** (Radom) **2:4.**

Łuck.

MECZ PIŁKARSKI Hakoah (Wiedeń)—**Hasmonea** (Równe) 7:1 (3:0). Młoda drużyna rówieńska nie mogła dorównać wiedeńczykom, a korzyść z tego meczu pozostaje pod znakiem zapytania. Hakoah wywiózł z Równego 300 dolarów, co absolutnie nie stoi w stosunku do tego co zaprezentował w grze z Hasmoneą. Sędziował p. Meler z Równego.

Równe.

MECZE PIŁKARSKIE 20 pp. (Siedlce) — **Policyjny K. S.** (Równe) **3:0** (2:0). Mistrz lubelskiego okręgu piłki nożnej odniósł łatwe zwycięstwo nad B-klasową drużyną policyjną.

22 pp. (Siedlce) — **Hasmonea** (Równe) **3:0** (0:0) gra prawie że równa. Sidlce górowały nad przeciwnikiem z dobrym nakładem który też w drugiej połowie zdobył 3 bramki.

Stanisławów.

MECZ PIŁKARSKI o mistrz. kl. A. Rewera—Świteż (Lwów) **1:0.** Rewera przez cały czas gry posiadała przewagę, której nie potrafił wykorzystać słabo grający atak. Poziom zawodów dość słaby. Jedyną bramkę dla Rewery strzelił **Weber** w 35 minucie. Sędziował p. **Komidajski.**

MECZE TOWARZYSKIE: Admira—Rewera II 4:2, Górka II —Hakoah II 5:1.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODPOW. ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ROK I. WTOREK 4 SIERPNIA 1931. Nr.

R Z DWA TRZY..

USTROWANY TYGODNIK SPORTOW



CZOŁOWE PŁYWACZKI AMERYKAŃSKIE
NA TRENINGU PRZEDOLIMPIJSKIM.